

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 113)
z dnia 27 maja 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 113)

27 maja 2026 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Marii Małgorzaty Janyskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „**przedstawienie przez ministra spraw wewnętrznych i administracji informacji na temat pogarszającej się sytuacji w Służbie Ochrony Państwa (SOP)**”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Kierwiński** minister spraw wewnętrznych i administracji wraz ze współpracownikami oraz płk SOP **Tomasz Jackowicz** p.o. komendant Służby Ochrony Państwa wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz i Gabriela Borowa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek grupy posłów, który przekazany został do Komisji w dniu 12 maja bieżącego roku. Porządek dzienny posiedzenia: Przedstawienie przez ministra spraw wewnętrznych i administracji informacji na temat pogarszającej się sytuacji w Służbie Ochrony Państwa.

Szanowni państwo, witam na naszym posiedzeniu pana Marcina Kierwińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji. Witam pana Czesława Mrocza, sekretarza stanu w MSWiA. Witam pana Tomasza Jackowicza, pełniącego obowiązki komendanta Służby Ochrony Państwa – witam, panie pułkowniku. Witam pana Macieja Lewińskiego, zastępcę komendanta SOP – witam, panie pułkowniku. Witam wszystkich dyrektorów, rzeczników, inspektorów, specjalistów, administratorów i ekspertów w departamentach, które są właściwe dla rozpatrzenia tego wniosku.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałam, wniosek wpłynął do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. organizacyjny sprecyzowany bardzo ogólnie, bez podania czasowego punktu odniesienia, jeśli chodzi o pogarszającą się sytuację, bez podania także faktów, również bez wskazania obszaru, czy dotyczy to obszaru organizacyjnego, czy finansowego, czy kadrowego. Oczywiście mamy nadzieję te wszystkie informacje usłyszeć w uzasadnieniu do wniosku, które przedstawiciel wnioskodawców przedstawi, ale niemniej podkreślam raz jeszcze, że ani pozostali członkowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, ani ministerstwo nie otrzymało choćby skąpego uzasadnienia, żeby wiedzieć, w jakim obszarze być przygotowanym. Ale służby są od tego, że są gotowe do reagowania w każdym czasie i na każdą sytuację. Także bardzo proszę, oddaję głos przedstawicielom wnioskodawców. Kto z państwa przedstawia wniosek? Pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, to jest bardzo ważne, że pani przewodnicząca zaczęła od słów, że nie ma tutaj wskazania, czy dotyczy to spraw finansowych, czy dotyczy to spraw kadrowych, ponieważ niestety mamy do czynienia z pogarszającą się sytuacją w SOP ze szczególnym uwzględnieniem tego czasu od stycznia do maja bieżącego roku. I tutaj nie mówimy tylko o problemach kadrowych, nie mówimy tylko o problemach incydentalnych, ale o systemowych problemach, które dotyczą SOP.

Przypomnę, że SOP powstała 8 lat temu, 1 lutego, i wtedy, kiedy głosowałam za jej powołaniem, wierzyłam, że będzie to służba oparta o etos, prestiż i nowe uprawnienia SOP-u względem Biura Ochrony Rządu, czyli poprzedniczki SOP. Mówię o tym dlatego, że patrząc choćby na artykuły prasowe, reportaże telewizyjne, to w tych informacjach pojawia się jedna rzecz bardzo niepokojąca – to jest kwestia narastającego, bezprecedensowego kryzysu w SOP. I to nie jest

jedna publikacja z ostatnich kilku tygodni, tylko to jest szereg informacji i różnych tytułów prasowych, a nam jako posłom Prawa i Sprawiedliwości zależy przede wszystkim na tym, żeby ta sytuacja uległa poprawie i żeby ta służba znowu odzyskała stabilność wykonywania ważnych zadań związanych z ochroną najważniejszych osób w państwie. Oczywiście dzisiaj bardzo dużo osób pyta w nawiązaniu do wydarzeń sprzed kilku dni, czy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest bezpieczny, ale to jest ważne pytanie dotyczące tego, w jaki sposób służba wykonuje swoje ustawowe obowiązki.

Przechodząc do bardziej konkretnych spraw, chciałbym zapewnić państwa, że moje koleżanki i koledzy z klubu PiS będą mieli bardzo dużo pytań i mamy nadzieję, że uzyskamy odpowiedzi na wszystkie, bo temu służy kontrola parlamentarna.

Musimy sięgnąć do wydarzenia ze stycznia tego roku, do tragedii w Ustce. W ostatnich dniach doszło do ujawnienia informacji przez telewizję „wPolsce” w reportażu „Zbrodnia i zaniechanie”. Mam nadzieję, że pan, panie ministrze, oglądał ten reportaż... Ale ja nie pytam, jakie telewizje pan ogląda, panie ministrze, mi chodzi o konkretny materiał i ujawnienie informacji, również poprzez rozmowę z prokuratorem. Ta sprawa jest śmiertelnie poważna i chciałbym, żeby tak była traktowana też przez instytucje państwa. Tam padło bardzo zasadne pytanie, czy śmierci dziecka można było uniknąć. Myślę, że to jest pytanie – patrzę przede wszystkim na kierownictwo SOP i kierownictwo MSWiA – które pewnie państwo również sobie zadajecie. W oparciu o ten materiał powstaje podstawowa kwestia i pytanie o ujawnienie dokumentu z 29 października ub.r. i państwa wiedzę oraz świadomość dotyczącą możliwego zagrożenia ze strony tego konkretnego funkcjonariusza SOP. Mówię o tym dlatego, że będziemy mieli szereg szczegółowych pytań.

Natomiast jeśli państwo pytacie, czego ten wniosek dotyczy, to na pewno nie można przejść obojętnie wobec tej tragedii. I chciałbym, żeby osoby pełniące najważniejsze funkcje w SOP miały poczucie odpowiedzialności za służbę i odpowiedziały na pytanie, czy zrobiły na pewno wszystko, żeby do tej tragedii nie doszło. Mówię o tym dlatego, że od początku tego roku dochodzi do takiej karuzeli kadrowej w SOP. Do dzisiaj, w ciągu ostatnich kilku miesięcy odeszło albo zostało zmuszonych do odejścia co najmniej 10 osób z kadry kierowniczej SOP. To nie jest normalna sytuacja, to nie jest standardowa sytuacja i nie chciałbym, żebyście państwo zaklinali rzeczywistość, tylko żebyśmy dzisiaj jako polscy parlamentarzyści usłyszeli od państwa informację o sytuacji, opis tej sytuacji, dlaczego doszło do sytuacji zupełnie niestandardowej, a ja bym dodał od siebie: skandalicznej. Mówię o tym dlatego, że to jest również dyskusja na temat tego, ile osób zostało przyjętych do służby w tym roku. To jest kwestia konkretnych liczb i konkretnych faktów, o które będziemy dopytywać, ale to jest też kwestia dotycząca sprawy niezwykle bulwersującej. Myślę, że pan, panie ministrze – mówię do pana ministra Kierwińskiego – zdaje sobie sprawę z tego: jeżeli pojawiają się informacje o tym, że SOP wydała kasę na łańcuchy tuż przed wyjazdem premiera do Włoch to, czy używał ich Donald Tusk? To jest artykuł prasowy. Rozumiem, że państwu jest bardzo wesoło, właśnie to jest kwestia bagatelizowania tej sytuacji.

Powiem od siebie więcej, szanowni państwo, ponieważ jako poseł składałem interpelację i dziękuję bardzo, panie ministrze, za odpowiedź, jednak chcę, żebyście państwo mieli też taką świadomość. Otóż w roku 2024, w roku 2025 SOP nie kupił ani jednej pary łańcuchów, ale tuż przed wyjazdem Donalda Tuska do Włoch okazuje się, że ta służba potrzebowała zakupić łańcuchy śnieżne, które – tak się składa – pasowały do samochodu prywatnego, którego używała rodzina, jak pamiętam, pana premiera. I mam tutaj do pana ministra Kierwińskiego apel, żeby SOP oznaczała Służbę Ochrony Państwa, a nie służbę obsługi premiera, bo to naprawdę jest kwestia, która podważa zaufanie do tej instytucji i to również obraża funkcjonariuszy, zarówno panie, jak i panów, którzy z poświęceniem swojego życia i zdrowia codziennie jak najlepiej wykonują swoje obowiązki, wynikające z ustawy o Służbie Ochrony Państwa. Mówię o tym dlatego, że to jest kwestia patologicznych zachowań, które trzeba przeciąć i przywrócić etos tej służby. Mówi się, że ryba psuje się od głowy i tutaj to powiedzenie bardzo dobrze pasuje.

Ale jeżeli mówimy o bałaganie, chaosie w SOP i mówimy o sprawach fundamentalnych, to pan, panie ministrze, wie o tym, że budżet SOP na ten rok jest o 40 mln zł mniejszy niż budżet SOP w roku 2025. My jako PiS przestrzegaliśmy przed takimi błędami, bo jak państwo mówicie o bezpieczeństwie i zmniejszacie budżet SOP, Policji, Straży Granicznej, to dochodzi do sytuacji, w której prędzej czy później tych środków będzie brakowało. I myślę, że pan komendant też by powiedział, na co brakuje tych środków w budżecie SOP. Mówiąc o chaosie, mam na myśli, panie ministrze, jeszcze jedną, fundamentalną kwestię. Otóż od 20 stycznia br. pełniącym

obowiązki komendanta SOP jest pan płk Tomasz Jackowicz i to jest sytuacja, która wprowadza poczucie tymczasowości, chaosu. Dlaczego? Sięgnijcie państwo do art. 11 ust. 1 ustawy o SOP, który mówi wprost, że komendanta SOP powołuje i odwołuje Prezes Rady Ministrów w uzgodnieniu z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mówię o tym dlatego, że państwo poprzez sztuczki prawne zawiesiliście de facto komendanta SOP i wprowadziliście sytuację tymczasową. Dlaczego tymczasową? Nie chciałbym tutaj przypominać, ale państwo powinniście o tym wiedzieć, że ta sytuacja nie może trwać wiecznie, tylko maksymalnie 6 miesięcy. I wszyscy – mówię o paniach i panach, funkcjonariuszach SOP – również wiedzą o tym, że ta sytuacja może trwać najpóźniej do 20 lipca br. Wiemy o tym, że rząd nie współpracuje, nie szuka porozumienia, dialogu z panem prezydentem Karolem Nawrockim. Natomiast mamy tutaj sytuację, która systemowo psuje SOP. Wiemy o tym, również od osób z państwa środowiska, którym zależy na SOP może nawet bardziej niż obecnemu kierownictwu, że jest to sytuacja, o której państwo myślicie: co dalej? I że ta sytuacja nie będzie mogła trwać wiecznie. Ale dzisiaj taki jest stan faktyczny. A my jako parlamentarzyści naprawdę jesteśmy zaniepokojeni tym obecnym stanem, tym wizerunkiem, tym psuciem wizerunku SOP i narastającym bezprecedensowym kryzysem.

Korzystając z okazji, chciałbym zapytać, tak na koniec już, ale mam nadzieję, że od tego by pan minister Kierwiński rozpoczął swoją wypowiedź, ponieważ jak mówimy o sprawach, które ujrzały światło dzienne, to chciałbym również zapytać pana ministra Marcina Kierwińskiego, co zdarzyło się przed kilkoma tygodniami w Pakistanie. Nie wiem, czy pan minister Kierwiński był poinformowany, zaraz się dowiemy o tym incydencie, zdarzeniu w Pakistanie, ale naturalnym pytaniem jest to, jakie będą konsekwencje tej sytuacji, jakie będą koszty naprawy. Widzę, panie ministrze, że pan teraz patrzy na SOP, bo niewykluczone, że jest to i dla pana nowa informacja, ale myślę, że szczególnie parlamentarzyści, cała opinia publiczna powinna dowiedzieć się o zdarzeniach, które miały miejsce właśnie przed chwilą. A tak się składa, że jestem wiceszefem grupy parlamentarnej polsko-pakistańskiej, więc możemy o tym porozmawiać.

Na pewno stan obecny musi budzić zatrwożenie ze strony parlamentarzystów nie tylko PiS, ale myślę, że również parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej i innych ugrupowań, bo to nie jest sytuacja, wobec której możemy przejść obojętnie. I myślę, że państwo też zdajecie sobie z tego sprawę. Będziemy mieli bardzo dużo pytań szczegółowych, na które chcemy uzyskać konkretne odpowiedzi, ale może najpierw wysłuchamy informację pana ministra i na temat Pakistanu, i na temat sytuacji związanej z Ustką oraz z innymi niepokojącymi informacjami dotyczącymi SOP. To może zaczniemy od Pakistanu, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja jestem przekonana, że minister sam zdecyduje, w jaki sposób będzie odpowiadał na pytania i tematy, które pan wskazał w swoim wystąpieniu. Przekazuję w tej chwili głos panu ministrowi. Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie pośle, wie pan, zacznę od czegoś innego, zacznę od tych słów, które mnie... Jak zawsze pan poseł Kaleta jest nieśmiertelnie jedyny w swoim rodzaju.

Zacznę od tego, jak pan poseł Krajewski... zresztą, panie pośle, bardzo doceniam styl przedstawienia tej informacji, rozumiem politykę, politykierstwo, ale nie było w niej takiej zwyczajowej agresji pisowskiej, która jest bardzo częsta. Doceniam i mam nadzieję, że koledzy nie będą mieli panu tego za złe. Ale wie pan, użył pan słów, na które ja się zgodzić nie mogę. Użył pan słów: „kiedy ta służba odzyska swoją renomę”. Ta służba to jest marka i renoma, to są codziennie pracujący funkcjonariusze, to są ludzie, którzy chronią bezpieczeństwa i polskich placówek, i najważniejszych osób w państwie, którzy ochraniają najważniejsze wydarzenia, w jakich najważniejsze osoby w państwie uczestniczą. I nigdy nie pozwolę, żebyście po raz kolejny atakowali służby. Możecie atakować nas, polityków, do tego jesteśmy przyzwyczajeni, zresztą taka wasza robota jako opozycji, natomiast zostawcie ludzi, którzy pracują dla naszego bezpieczeństwa, w spokoju, bo to jest niegodne. To jest niegodne. Jeżeli chcemy rozmawiać o sytuacji w SOP, chętnie o tym porozmawiamy, odnosząc się też do tego, jaki bałagan w tym SOP zostawiliście. Bardzo chętnie zaraz odpowiem panu na te pytania, choć myślę, że nie będzie to wiedza, która się panu spodoba. To po pierwsze.

Druga kwestia. Muszę na to zareagować, bo to sytuacja gorąca i bardzo aktualna. Proszę nie wiązać sytuacji, z którą mieliśmy do czynienia w sobotę, czyli fałszywego zgłoszenia w mieszkaniu matki pana prezydenta Nawrockiego z SOP. Ten lokal nie był objęty ochroną SOP. Jeżeli chodzi o tę kwestię, proponuję dokładnie przeczytać ustawę, jakie osoby są chronione albo na jakiej zasadzie przydzielana jest ochrona. Ja wiem, że w państwa retoryce pojawiła się informacja, że matka pana prezydenta i jej mieszkanie powinno być chronione. Ale jeżeli tak byśmy uważali, że powinno być chronione, to mówiąc szczerze, wystawiacie sobie państwo bardzo srogą ocenę, bo jakoś w przypadku pana prezydenta Dudy – i wtedy to nie my rządziłiśmy, to wyście rządźli – rodzice pana prezydenta Dudy nie byli chronieni z jakiegoś powodu. I w tej sprawie też ani przez chwilę kancelaria pana prezydenta ani sam pan prezydent, ani też oficerowie ochrony nie zgłaszali tego, aby to mieszkanie miało być objęte ochroną obiektową SOP, bądź mama pana prezydenta ochroną indywidualną SOP. Żeby było jasne, pan poseł zapewne to wie. Ja nie chcę wchodzić w szczegóły, ponieważ plany ochrony poszczególnych osób, a także lista osób, które są chronione, to są informacje zastrzeżone i nie chcę tego zdradzać. Ale mogę z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że każda osoba z rodziny pana prezydenta – jeżeli były przesłanki, aby była chroniona, albo pan prezydent bądź jego środowisko z kancelarii zwracało się o to – jest objęta ochroną. Proszę więc nie przerzucać na SOP kwestii fałszywego alarmu, dlatego że to jest nieuczciwe wobec tej służby.

Dobrze, teraz... Używał pan wielokrotnie w swoim wystąpieniu wyrazu chaos, odmieniał pan go przez wszystkie przypadki. Rozumiem, takie chcecie wrażenie wytworzyć, tylko to nie ma nic wspólnego z prawdą. To nie jest tak, że jak pan co drugie zdanie, co drugie słowo użyje słowa chaos, to ten chaos stanie się faktem. To jest po prostu nieprawda. Ta służba działa dobrze, ta służba działa profesjonalnie. Jakbym był złośliwy, to bym się popastwił trochę nad wnioskiem, który państwo złożyliście. Proszę mnie nie zachęcać, to właściwie lektura pierwszego zdania mówiącego o tym, że uważacie za konieczne zwołanie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pokazuje, że nienajlepiej wiecie, pod czym się podpisujecie. Tyle właśnie wart jest... Wie pan po co? Żeby pokazać, jak niepoważnie podchodzicie do bardzo poważnych spraw. Żeby pokazać, jak bardzo jesteście dyletantami w tym, co robicie. Myślę, że opinia publiczna ma prawo to wiedzieć.

Teraz kwestia, jak pan powiedział, kwestia tsunami kadrowego – bodajże takiego sformułowania pan użył – dotyczącego zwolnienia siedmiu oficerów, którzy podpisali się pod listem. Tak, to są decyzje nowego kierownictwa, w 100% te decyzje popieram, to były dobre decyzje. Muszę powiedzieć, że jeżeli pan to nazywa tsunami kadrowym albo zapaścią, to nie wiem, jak pan nazwie zwolnienie prawie tysiąca funkcjonariuszy przez 8 lat rządów PiS. Jak pan to nazwie? Tu pan mówi o siedmiu oficerach, a jak zwalnialiście tysiąc osób z BOR, z SOP, to mówiliście, że to jest uzasadniona reforma. Gdzie tu sens, gdzie logika? Zadawał pan pytanie i rozumiem, że w tym pytaniu był taki podtekst, że jest mniej funkcjonariuszy niż za waszych czasów. Pragnę pana poinformować, że na dzień 1 marca 2026 r. SOP to 2097 funkcjonariuszy. Stan na 1 marca 2023 r. to 1944 funkcjonariuszy, czyli 150 funkcjonariuszy więcej. Każda służba, którą wzięliście pod swoje zarządzanie, której się dotknęliście, wpadała w turbulencje kadrowe. Nie inaczej było w SOP i my też musimy to smutne wasze dziedzictwo naprawiać. Tak, właśnie te 150 etatów więcej to jest to naprawianie, teraz poziom wakatów cały czas jest wysoki, podkreślam, cały czas jest wysoki. To jest 23%, a za waszych czasów, jak wy kończyliście urzędowanie, to było 27%. Do tego doprowadziliście tę służbę.

Jeżeli chodzi... ja nie wiem, skąd pan wziął te informacje na temat mniejszych budżetów służb podległych MSWiA, bo wszystkie dane temu przeczą. Rozumiem, że na potrzeby chwili, ale pozwolimy tutaj panom pułkownikom... Ale proszę posłuchać. Wie pan, szczególnie śmiesz to w ustach reprezentanta partii politycznej, która włożyła bardzo dużo energii w to, aby zabrać pieniądze w ramach SAFE, które były dla SOP przeznaczone – dla SOP w ramach ochrony obiektowej, ochrony infrastruktury krytycznej, w ramach ochrony najważniejszych osób w państwie. A teraz chyba kwestia zasadnicza, mianowicie użył pan takiego stwierdzenia, że ja użyłem sztuczek prawnych, żeby pozbyć się pana gen. Jaworskiego. Nie, skorzystałem z tego, do czego mam prawo i mówiąc szczerze, bardzo żałuję, że zdecydowałem się na ten ruch tak późno. Bardzo tego żałuję. Może trzeba było iść waszą drogą i wymieniać komendanta SOP po 14 dniach, odkąd objęliście władzę. Zresztą mówiąc szczerze, sześciu komendantów za waszych czasów przeleciało przez tę służbę, bo taka była stabilność, o której pan dzisiaj mówi, jak to stabilnie było za waszych czasów. Ja, mówiąc szczerze, mam inną filozofię zarządzania służbami podległymi MSWiA

i pełen pozytywnej energii i dobrych oczekiwań wobec pana gen. Jaworskiego postanowiłem nie dokonywać zmian, które też mogłem wprowadzić, chociażby tą sztuczką, jak pan to określił, na początku. Nie zrobiłem tego, dlatego że byłem głęboko przekonany, że mimo niedociągnięć, które... Ale teraz niech pan posłucha, niech się pan nie śmieje, bo mówimy o poważnych rzeczach. Mimo niedociągnięć, które były diagnozowane w służbie na początku tej kadencji parlamentu, uważałem, że właśnie zapewnienie stabilności w tej służbie jest jakąś tam wartością, prawa rozedrgania, bałaganu, który wprowadziliście, tego wszystkiego, co było udziałem tej służby strasznie doświadczonej przez wasze koleśostwo. Przecież państwo doskonale wiecie, że w SOP za waszych czasów znakomicie czuli się ci, którzy współpracowali z waszymi politykami. Chcieliśmy z tym skończyć i skończymy z tym, proszę mi wierzyć. Proszę mi wierzyć, że skończymy z tym. I teraz pan uważa, że to są kruczki prawne, ja uważam, że wystąpienie o postępowanie dyscyplinarne wobec komendanta, który w sposób niewłaściwy dba o majątek służby. Mówię tutaj o sytuacji kuriozalnej zakupu samochodów, które nie nadawały się do użytku, samochodów, które zagrażały bezpieczeństwu także osób ochraniających. I OK, popełniono błąd, ale co najgorsze służba nie reagowała na ten błąd, nie zareagowała na ten błąd, co doprowadziło do realnych strat finansowych. A to są pieniądze publiczne. Druga kwestia, pan mówi „kruczki prawne”. Dla mnie, jeżeli pozwala się na zatrudnienie w SOP po raz kolejny funkcjonariusza, który odszedł ze służby w obawie przed konsekwencjami swoich decyzji, pozwala się go zatrudnić, mimo że ciąży na nim prawomocny wyrok za jeżdżenie po pijaku i pan uważa, że to jest taka lekka sprawa, która nie nadaje się do tego, żeby o niej rozmawiać w trybie dyscyplinarnym, to proszę mi wybaczyć, ale rzeczywiście fundamentalnie się różnimy i w ocenie sytuacji w SOP, i jakie te standardy powinny być. Fundamentalnie się w tej sprawie różnimy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale bardzo proszę uciszyć te głosy.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Ja mówię o dość poważnych sprawach. Wydaje mi się, że jeżeli mówimy o zatrudnieniu osoby skazanej za jazdę samochodem po alkoholu, to jest to sprawa poważna. Widać dla pana posła Kalety, bo jego głos, jak zawsze, tubalny, ale niezbyt mądry, przebija się w tej dyskusji...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo – zwracam się głównie do państwa posłów wnioskodawców – jeśli podpisaliście się pod tym wnioskiem, zadaliście pytania, a pan poseł Krajewski potrafił poważnie, kulturalnie, w szacunku dla wszystkich, którzy tutaj siedzą, przedstawić ten wniosek, to bardzo proszę pana posła Kaletę i podobnych panów w odnoszeniu się i zachowaniu się na Komisji, żebyście naprawdę się uciszyli i pokazali, że ten temat was faktycznie interesuje, w co w stosunku do niektórych osób zaczynam powątpiewać. Bardzo proszę, panie ministrze, o kontynuowanie.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Tak i sięgnąłem po narzędzia, do których mam prawo – postępowanie dyscyplinarne. Jest ono przeprowadzane zgodnie z najwyższymi standardami przez oficera polskich służb, przez oficera policji, który zajmował się tego typu sprawami, tak żeby nie było żadnej wątpliwości, że to postępowanie jest robione w sposób właściwy. Zresztą nie chcę wyciągać na siłę, ale pan poseł Jabłoński, który został świeżo pełnomocnikiem pana gen. Jaworskiego – nie mylę się, panie pośle?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Pan mnie teraz przesłuchuje, panie Kierwiński? W jakim trybie? Ja będę miał pytania do pana...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę nie zabierać głosu bez trybu, będzie czas, będzie pan mógł się zgłaszać jako poseł, bardzo proszę wytrzymać.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Strasznie prosto pana wyprowadzić z równowagi, ale stwierdzam tylko fakt, że pan gen. Jaworski zmienił swojego pełnomocnika na posła PiS – to też chyba coś pokazuje. Proszę się nie denerwować, będę odpowiadał na pana pytania, proszę mi wierzyć, równie energicznie, choć nie tak nerwowo jak pan.

Pan poseł Krajewski postawił tezę, że w tej sprawie nie ma współpracy z Pałacem Prezydenckim. Tak, tak jest skonstruowana ustawa, to wyście państwo, za waszych czasów

tak skonstruowaliście tę ustawę, że szef SOP – mimo że odpowiedzialność za formację ponosi minister spraw wewnętrznych, ponosi rząd de facto, ale minister spraw wewnętrznych jako przedstawiciel rządu – nie może być odwołany bez zgody prezydenta. Dlatego też rozmawiałem z panem prezydentem, co jest powszechnie wiadome, zapewne pan poseł to wie, i uprzedzałem pana prezydenta, że sytuacja w SOP pod kierownictwem pana gen. Jaworskiego w związku z czterema poważnymi zarzutami – o dwóch powiedziałem, resztę państwo także doskonale znacie – że sytuacja w SOP nabrzmiewa do decyzji. Prosiłem pana prezydenta o to, aby wyraził na to zgodę, jeśli skieruję taki wniosek. Wiecie państwo doskonale, że pan prezydent nie wyraził na to zgody, więc skorzystałem w imię najlepszej troski o sytuację w SOP z innego narzędzia i mówiąc wprost, właśnie to rozwiązanie wprowadza wreszcie w SOP stabilność i normalne zasady. Skończyły się czasy, w których grupa funkcjonariuszy – a było to widać, panie pośle, proszę mi wierzyć, zwykli funkcjonariusze to widzieli, że jest grupa funkcjonariuszy blisko związanych z niektórymi politykami PiS, którzy... nie słyszałem, panie pośle, jak zada pan pytanie, na pewno panu odpowiem... tak naprawdę byli preferowani, co widać też po dodatkach służbowych i innych tego typu kwestiach. I tak, z tym skończymy. Proszę więc nie zarzucać mi, że ja nie byłem otwarty na dialog z panem prezydentem. Proszę też nie stawiać tezy, że pan prezydent jest niezadowolony ze swojej ochrony. Ja nie wiem, czy pan prezydent jest zadowolony, czy nie jest zadowolony. Wiem, że we wszystkich dostępnych mi rozmowach, zarówno z panem prezydentem, jak i z jego ministrami, pan prezydent osobiście mówił mi, że jest zadowolony ze swojej ochrony i pracy, którą wykonują funkcjonariusze SOP. Mówił mi to podczas spotkania, a ponieważ mówił dobrze o służbie, która ochrania, myślę, że mam do tego prawo, aby to państwu przekazać. Ja rozumiem, że państwo... mógłbym też być złośliwy i powiedzieć, że musicie aż wzywać pana Bąkiewicza, żeby się kompromitował, żeby uderzać w służbę, ale naprawdę, jeżeli stawiacie zarzuty, to stawiajcie konkretne zarzuty, a nie uderzajcie w służbę, która dobrze wykonuje swoje obowiązki. Choć pewnie jest jeszcze wiele rzeczy, które po waszych czasach należy wyprostować.

Jeżeli chodzi o materiał pewnej telewizji, telewizji „wPolsce”, bo nie chcę obecnego tutaj pana Samuela Pereiry... z panem redaktorem, z panem Samuelem się znamy oczywiście, ale jednak pan poseł Kaleta jest jedyny w swoim rodzaju. Problem z tym materiałem... ja go całego nie oglądałem, widziałem fragmenty, natomiast problem z tym materiałem polega na tym, że jest on nierzetelny, jest on nierzetelny, dlatego że stawia tezy, które są nieprawdziwe. To znaczy stawia tezy, że kierownictwo SOP w żaden sposób nie reagowało na... i tutaj długo się zastanawiałem, jakiego zdania użyć: na sygnał, który mógł być różnie zinterpretowany. A ta informacja, że kierownictwo SOP nie reagowało, jest po prostu nieprawdziwa, jest nieprawdziwa i nierzetelna. Panie redaktorze, mam prawo do oceny tego pana materiału i uważam, że pana materiał jest skandalicznie nierzetelny, więc w tej sprawie, jeżeli państwo... i zresztą słusznie, bo wszyscy byliśmy przecież wstrząśnięci tym, co się stało, bo każdy człowiek o jakimś normalnym poczuciu tego, co dobre, a co złe, musi być wstrząśnięty taką sytuacją. Wszyscy jesteśmy ojcami, dziećmi, wszyscy wiemy, jaka to tragedia, ale wykorzystywanie tej tragedii do tego, żeby uderzać politycznie, jest po prostu niegodne. Mówiąc wprost, jest niegodne, bo mówimy o strasznym wydarzeniu, ale mówimy o funkcjonariuszu, który w służbie był od wielu, wielu lat, który świeżo, to znaczy na początku października przechodził pełne badania okresowe. Mówimy o funkcjonariuszu, który także..., ponieważ pojawiły się... i tutaj na potrzeby tych, którzy będą z tego robić kolejny materiał, naprawdę proszę, celowo dobieram słowa: gdy pojawiły się pewne znaki zapytania, został skierowany na kolejną konsultację – i konsultację lekarską, i konsultację psychiatryczną. Zatem służba w tej sprawie zrobiła to, co zgodnie z procedurami powinna zrobić. Przy tego typu tragedii każdy z nas, każdy zawsze powinien się zastanawiać czy można było coś więcej zrobić, nie z perspektywy nadzoru nad służbą tylko po prostu tak po ludzku.

Ja wiem, że w służbach – i to jest kamyczek do waszego ogródka – które odziedziczyliśmy po was, kwestia badań okresowych, kwestia badań psychologicznych, psychiatrycznych, także tam, gdzie jest potrzeba pomocy, nie zostawiliście tej sfery w szczególnie dobrej sytuacji, mówiąc szczerze. To my dopiero teraz powołujemy zespoły, powołaliśmy zespół ekspertów. Wie pan, istotne wydaje się pytanie, czy jak kiedyś w tej służbie było pięciu psychologów, za waszych czasów ta liczba spadła do trzech, czy to jest właściwy proces. Czy to, że także pan gen. Jaworski przez lata nie reagował na to, że liczba psychologów zajmujących się funkcjonariuszami spada i nie wnioskował o dodatkowe środki, to zostawię. Ale tak jak mówię, nie wykorzystujcie tego strasznego wydarzenia do budowania polityki, bo to jest po prostu niegodne. To jest po prostu

niegodne i nie wolno tak robić, nie mam co do tego żadnych wątpliwości, bo mówimy o funkcjonariuszu, który dopuścił się strasznej rzeczy, ale służył przez wiele, wiele lat. Ja bym mógł się zapytać w takim razie, co się działo z tym funkcjonariuszem wtedy, kiedy wy sprawowaliście rządy. Nie będę tu prowadził dialogu, ale mógłbym się zapytać, czy aby informatorzy pana redaktora Pereiry powiedzieli mu wszystko o tej sprawie, czy powiedzieli mu o tym, dlaczego nie sporządzili notatek z innych spotkań. Zapytał pan swoich informatorów, panie Samuelu? Pewnie zaraz pani przewodnicząca udzieli głosu. Ja chcę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością: sytuacja po dwóch latach pana gen. Jaworskiego, podczas gdy to Koalicja 15 października rządzi w naszym państwie, wymagała reakcji i zmian. My tej zmiany dokonaliśmy i to była dobra zmiana. Żałuję, że tej zmiany dokonałem tak późno.

Sytuacja po waszych rządach w SOP wyglądała dramatycznie. Cały czas sprzątam, tak jak w każdej służbie podległej MSWiA. To piętno, które odcisnęliście, jest bardzo, bardzo głębokie. Chętnie odpowiem na wasze szczegółowe pytania, tylko zadawajcie te pytania po to, żeby uzyskać wiedzę, a nie żeby stawiać nieprawdziwe tezy, bo na razie, panie pośle Krajewski – a znamy się bardzo, bardzo długo – zawsze zadawałeś pytania wprost i żeby uzyskać wiedzę. Dziś zadajesz pytania po to, żeby budować nieprawdziwą polityczną narrację, a to jest haniebnie, bo uderza w polskich funkcjonariuszy.

Posel Jarosław Krajewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale zaraz, co w Pakistanie się wydarzyło, panie ministrze?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Ale proszę nie udzielać sobie głosu.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Pani przewodnicząca, jakby była pani tak łaskawa udzielić teraz głosu panu ministrowi Mroczkowi, żeby dokończył.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Oczywiście, chciałam pana ministra właśnie zapytać o to, czy jeszcze ze strony rządowej będą jakieś głosy, a później, szanowni państwo, otworzę dyskusję. Bardzo proszę, jest czas, każdy się może zapisywać, już możecie się państwo zapisywać do głosu. Ja pana posła Krajewskiego już wpisałam, bo pan się pierwszy zgłaszał, panów zaraz wpiszę i będzie seria odpowiedzi. Teraz bardzo proszę, pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo krótko, w uzupełnieniu tylko niektórych elementów. Pan minister Kierwiński w zasadzie wyczerpał tematykę.

Jest mowa w tym wniosku o pogorszeniu sytuacji służby, więc rozważmy to w dwóch obszarach – sytuacji funkcjonariuszy i wyposażenia, jeżeli chodzi o wyposażenie służby, inwestycje, wydatki rzeczowe. Państwo to doskonale znacie, jeżeli chodzi o sytuację funkcjonariuszy, to wzmocniliśmy bardzo status materialny funkcjonariuszy, tak jak wszystkich pozostałych służb, tak również SOP. Mieliśmy 20-procentowe podwyżki w roku 2024, później 5%, 3% i świadczenie mieszkaniowe, które w sposób istotny wzmocniło status, poprawiło status materialny funkcjonariuszy i w związku z tym mamy również w SOP większe zainteresowanie służbą, niż było to do tej pory. Powiedział pan minister Kierwiński wyraźnie o tym, że mamy większe stany osobowe, rekordowe, jeżeli chodzi o historię BOR i SOP, więc w zakresie zwiększenia potencjału osobowego SOP jest mocniejszy, niż był pod waszymi rządami, i mamy większą liczbę chętnych, niż było to poprzednio. Liczebność się zwiększa, wprowadziliśmy zmiany usprawniające nabór do SOP, tak jak wcześniej zrobiliśmy to w policji i mamy tego efekty. Przede wszystkim jednak zwiększyliśmy konkurencyjność służby w formacjach podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji i nie narzekamy na brak chętnych do służby.

Jeżeli chodzi o aspekt drugi, rzeczowy, jest totalnym nieporozumieniem i w ogóle brakiem elementarnej wiedzy, informacji o tym, że plan finansowy służby w wydatkach rzeczowych będzie mniejszy. Proszę państwa, uchwaliliśmy program modernizacji, o czym państwo wiecie, ale mówię o budżecie, bo to jest element budżetu i pan tego nie wie. Ale pan tego nie wie, że to jest właśnie taki mechanizm, że program modernizacji wchodzi w skład wydatków rzeczowych, że od wielu, wielu lat wydatków inwestycyjnych nie ma w planach inwestycyjnych, one są umieszczane w programie modernizacji? I porównajmy, program modernizacji na 4 lata, podczas rządów PiS – 213 mln,

program modernizacji przyjęty przez nas – 482 mln zł i to jest rekordowa kwota. Takich wydatków inwestycyjnych ta formacja nie miała od początku jej powołania, ale przecież to nie wyczerpuje wszystkich wydatków. Program SAFE, który będziemy realizowali teraz w ramach Programu pozamilitarnych przygotowań obronnych – kwota 600 mln zł. Łącznie 1100 mln zł dodatkowo na 4 lata. Niech pan sobie to podzieli i doda do planu finansowego – 1100 mln zł i 213 mln zł. I wychodzą i mówią, że jest gorzej w służbie. Ludzie, po prostu elementarnej wiedzy nie macie. I to jest...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ale bardzo proszę nie przerywać.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Program modernizacji jest uchwalony za waszych czasów ustawą i każdy może sobie sprawdzić. I program, który myśmy uchwalili, jest przyjęty ustawą i każdy sobie może sprawdzić. A program SAFE, który będzie realizowany w ramach pozamilitarnych przygotowań obronnych, jest na kwotę 600 mln zł. W związku z tym mamy do czynienia z istotną poprawą i w wymiarze osobowym, i w wymiarze rzeczowym, jeżeli chodzi o służby. SOP, ta formacja ochronna, takich inwestycji nie miała od momentu jej powołania i warto byłoby to zauważyć, jak słowo daję.

Chcę przejść do realizacji zadań, bo co się pogorszyło w realizacji zadań? SOP wykonuje zwiększone zadania, bardzo zwiększone z punktu widzenia ochrony polityków innych państw, którzy realizują swoje zadania na Ukrainie. Od lat wykonujemy zadania obciążeni bardzo i te zadania realizujemy płynnie. W żadnym zakresie tutaj nie wydarzyło się nic, o czym można byłoby powiedzieć, że osłabiło, pogorszyło wykonywanie zadań przez SOP. Jeżeli chodzi o polityków krajowych, ta ochrona przebiega płynnie, nie było żadnych istotnych niedociągnięć w wypełnianiu tych zadań przez SOP. Co się panu tu pogorszyło? Proszę państwa, a jeżeli chodzi o ochronę obiektów poza granicami kraju, naszych placówek dyplomatycznych, mamy ich więcej i wykonujemy te zadania. Jeżeli chodzi o placówkę, o której pan mówi – tak, mieliśmy do czynienia z kolizją pojazdu, którym poruszali się funkcjonariusze. Byli trzeźwi, nie było ofiar. Takie rzeczy się zdarzają, na szczęście za naszych czasów, w ciągu tych trzech lat sporadycznie, to jedno. Przypomnieć państwu zdarzenie z waszych czasów? Pani premier Szydło? Funkcjonariusze – i nie chodzi o to, jak oni się zachowali nawet w trakcie samego zdarzenia – w tej chwili mają postawione zarzuty. I pan chce tutaj w ogóle tę sprawę stawiać na stole?

Jeżeli chodzi o inne przesłanki pogorszenia. Pogorszeniem w SOP jest fakt, że w kraju, w którym pada śnieg, dla potrzeb wykonywania zadań kupiono łańcuchy. To jest pogorszenie sytuacji w SOP i to jest skala, i mądrość tego wniosku po prostu. Uderzanie w służbę cyklicznie. Jeżeli byśmy przeanalizowali posiedzenie tych Komisji, to po raz kolejny wnosicie, doprowadzacie do posiedzenia, by uderzać w służby. Kilka ostatnich dni było tego dobitnym przykładem. Zastanówcie się. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne, które jest narażone w wyniku działań zewnętrznych – akty dywersji, sabotażu – każda formacja jest na placówce i chroni bezpieczeństwa wewnętrznego. A wy z uporem, punkt po punkcie uderzacie w służby, które na co dzień odpowiadają za bezpieczeństwo Polaków. Nie rozumiem tego. Nie macie żadnych dowodów na to, że cokolwiek się pogorszyło, ale uderzacie w tę służbę, która odpowiada za wypełnianie tak ważnych zadań. Cały ten wniosek, jak powiedziałem, dotyczy chyba tylko łańcuchów do samochodu.

Jeszcze uwaga dotycząca tego tragicznego zdarzenia. Proszę państwa, wszyscy w Polsce wiedzą, że w tej sprawie prowadzone jest śledztwo przez prokuraturę i że każda okoliczność tej sprawy zostanie wyjaśniona. Pan minister Kierwiński przed chwilą powiedział, że postępowanie wewnętrzne kierownictwa SOP pokazało należyte wykonywanie zadań i przywiązywanie wagi do wszystkich sygnałów dotyczących właściwego wykonywania zadań przez funkcjonariuszy. Ale będzie to przedmiotem szczegółowej analizy organów zewnętrznych, prokuratury. Po raz kolejny na tragedii ludzkiej budujecie swoje polityczne pozycje i po prostu trudno to zrozumieć. Poczekać do tych ustaleń prokuratorskich.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze ze strony ministerstwa, panie ministrze? Dziękujemy bardzo. W takim razie udzielę teraz państwu głosu. W związku z tym, że jest dużo zgłoszeń, ustalmy sobie, że spróbujemy się zmieścić w trzech minutach i taką serię pytań zrobimy.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Pani przewodnicząca, w trzy minuty, naprawdę? Tak to na sali plenarnej możemy dyskutować, Komisja powinna jednak mieć więcej czasu na zadanie pytań.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, pamiętam, jak na sali plenarnej wasz marszałek dawał nam 30 sekund i bezwzględnie wyłączał, nie pozwalał...

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Ale jesteśmy na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę się nie włączać równolegle. Nie pozwalał kończyć myśli, wręcz powiedział mi kiedyś, że to jest brutalna rzeczywistość, proszę pana. Pan wie doskonale, że nie dzielimy tutaj jak w aptece, nie ważymy wagą apteczną, ale chodzi mi o sprawny przebieg posiedzenia Komisji, o możliwość zabrania później jeszcze głosu, wypowiedź, odpowiedź na państwa pytania. W tej chwili pierwszy do głosu został zapisany pan Krajewski, później pan Gosek, pan Jabłoński, pani Leniart, pan Subocz i jeszcze pan Hreniak oraz pan Kaleta. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Krajewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, ja muszę stanowczo zaprotestować, szczególnie przeciwko tym niepotrzebnym słowom pana ministra Mrocza, bo nikt z PiS nie atakuje funkcjonariuszek i funkcjonariuszy SOP. I jestem z tego bardzo dumny. Mam nadzieję, że panu trochę jest wstyd za tych kolegów, którzy atakowali funkcjonariuszy policji, straży granicznej... Przeszłość. Ale nie chcę dzisiaj rozmawiać o historii, bo ja wiem, że państwo woleli-byście rozmawiać pewnie o BOR i o początkach SOP, a ja chcę rozmawiać o tej pogarszającej się sytuacji i o tym bezprecedensowym kryzysie.

I teraz tak, po pierwsze, jeżeli spojrzycie państwo – i tu apeluję szczególnie do pana ministra Mrocza – na budżet SOP, który został uchwalony w Sejmie, to musi pan zwrócić uwagę, bo to jest proste jak 2 plus 2, że jeżeli budżet SOP w 2026 r. wynosi 543 mln zł, a w ubiegłym roku wynosił 583 mln zł, to jest to budżet większy czy mniejszy? Dla posłów jest to pytanie, bym powiedział, retoryczne. Mam nadzieję, że w MSWiA też uczą się liczyć. Ale mówię o tym dlatego, że czym innym jest program modernizacji i od lat te same mechanizmy są utrzymywane przez kolejne rządy. Natomiast sprawa budżetu SOP jest po prostu powodem do wstydu. I mówię o tym dlatego, że chciałbym, również jako poseł opozycji, żeby środki przeznaczane na bezpieczeństwo rosły, a nie malały rok do roku. I o tym mówimy, bo tutaj państwo próbuje porównywać jabłka z gruszkami i mówić, że 10 lat temu były niższe budżety. Nie tędy droga, naprawdę. Spójrzcie na tę świetną pracę konstruktywnej opozycji, która mówi właśnie o bezpieczeństwie, mówi o tych zagrożeniach i warto w takich sprawach współpracować, a nie mówić o tym, że państwo może nie macie wiedzy budżetowej. Tak się składa, że jako poseł z Komisji Finansów Publicznych zapraszam pana ministra Mrocza na dyskusję budżetową, porozmawiamy o tych budżetach, a za chwilę będzie wykonanie budżetu, więc mam nadzieję, że osobiście się spotkamy.

Kwestia następna. Pan, panie ministrze Kierwiński, przeszedł do tematu zdarzeń z soboty, i nawet to rozwinął, bo ja mówiłem, że moglibyśmy o tym pewnie rozmawiać, czy pan prezydent jest bezpieczny. Ale skłonił mnie pan do tego, żeby zadać panu takie dodatkowe pytanie, bo ono nie dotyczy SOP, ale dotyczy policji gdańskiej. Czy prawdą jest, że SOP informowała o tej nieruchomości Komendę Miejską Policji w Gdańsku? I co z tą wiedzą zrobili funkcjonariusze policji w Gdańsku? To jest zasadne pytanie i myślę, że pan o tym opowie, a wszystkim nam powinno zależeć na tym, żeby Polska była krajem bezpiecznym. Jeżeli sprawy tego wymagają, porozmawiamy na poziomie niejawnym o tych szczegółach, o których pan minister mówił, że dzisiaj nie będzie tutaj rozmawiał, bo my mamy dostęp do informacji niejawnych. Ja mam do ściśle tajnych, więc jestem gotowy do takiej rozmowy, ale to jest kwestia merytorycznej rozmowy, a nie mieszania pojęć i dyskusji o tym: „a Prawo i Sprawiedliwość...” My dzisiaj nie rozmawiamy o Prawie i Sprawiedliwości, rozmawiamy właśnie o tym, jak pogarsza się ta sytuacja w ostatnich kilku miesiącach.

Ale wracając jeszcze do sprawy dotyczącej Ustki. Ja mam taką prośbę do pana ministra o przekazanie dla posłów z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych kopii pisma z 29 października ub.r., o którym w swoim śledztwie dziennikarskim mówił pan redaktor Pereira.

Tam pojawiła się informacja o piśmie z 29 października ub.r. – dodam, żebyście państwo nie szukali z lat poprzednich. I chciałbym, żeby wszyscy parlamentarzyści, którzy są zainteresowani tą sprawą, w tym ja również, mogli się zapoznać z tym, jaka była kolej rzeczy, jeżeli takie pismo istnieje. Ja mam tutaj zaufanie do pana redaktora, ponieważ to jest kwestia również potwierdzonego pisma z Biura Nadzoru Wewnętrzznego MSWiA, które zostało skierowane do SOP. A dlaczego poruszamy kwestię tej sytuacji, szanowni państwo? Bo nikt z nas na tej sali nie chciałby, żeby sytuacja w jakikolwiek sposób się powtórzyła, czyli chodzi o wyciągnięcie wniosków z tej dramatycznej, tragicznej sprawy. Jeżeli uda się zmienić procedury i ochronić choć jedno ludzkie życie, to warto to zrobić, a nie tę dyskusję na posiedzeniu poważnej Komisji sejmowej przerodzić w awanturę „a PiS tak, a PO tak”. Nie o to w tym chodzi. Chodzi po prostu o to, żeby zwiększyć bezpieczeństwo polskiego państwa, zwiększyć bezpieczeństwo osób ochraniających przez SOP, jak i obiektów chronionych przez SOP. I dodam od siebie: przywrócić prestiż SOP – za co, tak jak podkreślałem wcześniej, chciałbym bardzo podziękować funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom SOP, za codzienną służbę. Ale jeżeli pojawiają się dramatyczne informacje, takie jak kwestia tego Pakistanu, bo to jest sprawa, panie ministrze, o której wiedzą dyplomaci innych państw i o tym się w polskich mediach nie mówiło, o tym wypadku drogowym, do którego doszło, ale jest pytanie o to, kto był sprawcą i jakie będą koszty dla polskich podatników. Państwo mówicie o wypadku sprzed kilku lat dotyczącym osoby ochranianej, byłej prezes Rady Ministrów Beaty Szydło, ale przecież wiemy o tym, że do kolizji, do wypadków dochodzi również z udziałem samochodów SOP. I właśnie takie sprawy jak Pakistan pokazują, że trzeba minimalizować ryzyko, a przede wszystkim państwo musicie reagować, a nie uważać, że nic się nie stało, i przechodzić do porządku dziennego, bo żaden dziennikarz do tej informacji nie dotarł. I państwu na tym zależało.

Chciałbym zachęcić również funkcjonariuszki i funkcjonariuszy SOP, że jeżeli pojawiają się jakiegokolwiek nieprawidłowości, to ja jako poseł, ale też moje koleżanki i koledzy jesteśmy do państwa dyspozycji po to, żeby naprawiać tę służbę, żeby zapewnić większe środki w budżecie państwa na przyszły rok, a nie po to, żeby toczyć tutaj puste awantury.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Moje koleżanki i koledzy mają bardzo dużo szczegółowych pytań, a ja niestety będę musiał iść do innego obowiązku poselskiego...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dlatego pozwólcmy im je zadać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja niestety będę musiał iść do innych obowiązków poselskich.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Ale rozumiem, że pan się zapozna później ze stenogramem z posiedzenia Komisji, bo uważam, że to bardzo ważne usłyszeć konkretne odpowiedzi na konkretne pytania, jeśli są konkretne pytania. Bardzo proszę, pan poseł Gosek.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, przede wszystkim do nadzoru politycznego zwracam się, bo pan powiedział, że dyletantami byliśmy w tym, co robiliśmy. Sprawdzimy, jak głosowaliście w sprawie zapory, gdy trwała operacja specnazu na polsko-białoruskiej granicy. Głosowanie nr 40 z dnia 14 października 2021 r.: pani Jachira była przeciw i pan... Spokojnie, wiem, że to pana denerwuje. Pan Kierwiński był przeciw – pan był przeciw budowie zapory na granicy. Pan Mroczek też się uśmiecha, już sprawdzamy. Czesław Mroczek przeciw.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle Gosek, zgodnie z regulaminem Sejmu przywołuję pana nie do porządku, tylko do rzeczy, proszę pana, szanując państwa wniosek. Szanowni państwo, przywołuję pana do rzeczy, bo chcecie informacji na temat sytuacji w SOP. I wyrażnie pan wnioskodawca powiedział, że chodzi o ostatnie miesiące. W związku z czym bardzo proszę kontynuować, ale w kwestii tematu.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, jest pani wybitnie stronnicza, jeżeli nie zwróciła pani uwagi panu ministrowi, gdy powiedział, że byliśmy dyletantami. To się pani podobało, jak rozumiem. Gdy ja odpowiadam...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, pan minister ustosunkowywał się do waszego wniosku, a sytuacja, którą chcemy ocenić, jeśli jest oceniana jako zła, to chyba jest oczywiste i normalne, każdy, kto zarządza systemami, kto buduje systemy, wie, że aby coś poprawić, to trzeba się odnieść niekiedy do stanu sprzed wielu lat, żeby pokazać dzisiejszy stan rzeczywisty.

Bardzo proszę, panie pośle, bo czas panu leci, a pan jeszcze nie nawiązał do tematu dzisiejszego posiedzenia. Proszę bardzo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Tak jest, tylko ja chciałbym stanowczo przeciąć taką narrację strony rządowej, gdzie ministrowie zasłaniają się mundurami. Nie chcę takiej sytuacji, bo my zwracamy się do nadzoru politycznego, a zasłanianie się mundurami czy to przez pana ministra Kierwińskiego, czy przez pana ministra Mrocza jest niedopuszczalne. I chciałbym, żeby to zabrzmiało jednoznacznie. Szkoda, że panowie nie wystąpiliście w obronie kpt. Michalskiej. Może pan się uśmiechać, panie ministrze Mroczek. Nie wystąpiliście w obronie pani kpt. Michalskiej, gdy zespół prokuratorski został powołany w sprawie ścigania polskich żołnierzy na granicy polsko-białoruskiej, i nie wystąpiliście w sytuacji, gdy straże pożarne są masowo przeszukiwane dla celów politycznych, żeby na końcu wyszła...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, ale bardzo proszę, naprawdę przywołuję pana do rzeczy. Proszę wrócić do tematu...

Proszę pana, wie pan co boli? Przede wszystkim boli to, że pan nie potrafi się skupić na wniosku, o który sami wnioskowaliście. To jest irracjonalne, czyli to sugeruje absolutnie, łącznie z precyzowaniem tego wniosku, gdzie sami nie wiedzieliście, do której Komisji się zwracacie, podpisywaliście wniosek, który właściwie gdybym była bardzo rygorystyczna, to bym w ogóle tego nie dopuściła, więc bardzo proszę... Proszę przeczytać drugie zdanie, panie pośle, to będzie pan wiedział, do kogo jest wniosek. Nie było uzasadnienia do tego wniosku, panie pośle, pan doskonale wie, więc zobaczcie, jak wy sami manipulujecie w sprawie wniosku, który złożyliście i chcecie mieć odpowiedzi. Proszę nie robić z tego posiedzenia jakiegoś targowiska, tylko proszę się skupić na konkretnych sprawach. Panie pośle Gosek, z całą sympatią...

Proszę pana, szanowny panie, regulamin Sejmu zobowiązuje wszystkich. Jeśli pan nie chce być aktywnym członkiem posiedzenia Komisji, to może pan naprawdę je opuścić. Panie pośle Gosek, bardzo proszę do rzeczy i na temat.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, jest mnie przykro, że tak stronniczko pani prowadzi to posiedzenie Komisji, bo to jest niedopuszczalne i niezgodne z regulaminem Sejmu. Pani więcej powiedziała i więcej czasu zajęła niż ja.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Tak się składa, że ja prowadzę te obrady, w związku z czym, panie pośle, staram się je tak prowadzić, żeby były adekwatne do porządku dziennego posiedzenia, który przyjęliśmy. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Dobrze, to już przejdę do samego sedna sprawy i pytań.

Czy najbliższe otoczenie byłego już funkcjonariusza SOP dostrzegało w jego codziennym służbowym funkcjonowaniu ewentualne podejrzane zachowania? Jeżeli tak, to jakie? Czy takie informacje były przekazywane jego przełożonym? Jeżeli były przekazywane, to którym przełożonym? Czy Piotr K. sam zwracał się do swoich przełożonych z prośbą o pomoc? Jeżeli tak, to do kogo? Z naszych informacji, do których dotarliśmy, wynika, że pan Piotr K. miał się zwracać o taką pomoc. Czy SOP jest w posiadaniu informacji, z której wynikało, że pan Piotr K. mówił o swoich problemach? Jeżeli tak, to czy te osoby są znane i czy o nich wie pan prokurator prowadzący czynności procesowe w tej sprawie? Czy do komórek w SOP zajmujących się kontrolą lub bezpieczeństwem wewnętrznym docierały informacje dotyczące niepokojących zachowań pana Piotra K.? Jeżeli tak, to czy zostało to udokumentowane i czy podjęto czynności w związku z tymi

informacjami? Skracając już, jeżeli zostały podjęte te czynności, to jaka komórka konkretnie je prowadziła? Czy powstał dokument z ich przeprowadzenia? Jakie wnioski zostały w tym dokumencie zawarte? Kto został z tym dokumentem zapoznany i jakie zostały wydane w związku z tym polecenia?

Chciałem podziękować i też poprosić, jeżeli pani przewodnicząca się zgodzi, bo padły pytania ze strony pana ministra do pana redaktora Samuela Pereiry, jest z nami też pani współredaktor, która realizowała ten materiał, żeby mogli się odnieść. Myślę, że pan minister też jest zainteresowany odpowiedziami, skoro zadał pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. W tej chwili bardzo proszę, pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, panie ministrze, miałem przygotowane zupełnie inne wystąpienie, ale skoro zdecydował się pan na ujawnienie informacji z toczącego się postępowania dyscyplinarnego o mojej roli, sam pan podjął taką decyzję – proszę bardzo, panie ministrze. Myślę, że pan nie spodziewał się tego, co pan tutaj usłyszysz. Skoro pan się na to zdecydował, mam nadzieję, że wszyscy będą mogli się dowiedzieć, co tak naprawdę dzisiaj się dzieje w tej służbie.

Szanowni państwo, to prawda, potwierdzam, pan gen. Jaworski zgłosił się do mnie jako do adwokata. Nie jestem jego pełnomocnikiem, jestem jego obrońcą i bronię go przed tym, co robi w tej chwili wobec niego minister spraw wewnętrznych.

Droży państwo, wobec pana gen. Jaworskiego zostało wszczęte na początku tego roku postępowanie dyscyplinarne. Pan minister rozpyływał się tu przed momentem nad standardami, które są zachowywane, rzekomo jak to wszystko jest według absolutnie szczegółowych procedur prowadzone. Ja państwu powiem, jak wygląda przestrzeganie tych procedur. Jeden prosty przykład. W postępowaniu dyscyplinarnym, kiedy ono się kończy, kiedy się zakończy czynności dowodowe, jest obowiązkowe tzw. końcowe zapoznanie z materiałami postępowania. To jest prawo osoby, której postępowanie dotyczy, żeby mogła złożyć wnioski o uzupełnienie materiału. Wiecie państwo, jak to w tej sytuacji wyglądało? Do pana gen. Jaworskiego takie pismo zostało wysłane pocztą sześć dni przed tym terminem. On to odebrał, jak poczta zostawiła mu awizo, odebrał to już po terminie i natychmiast napisał pismo: „doręczono mi to za późno”, ale prowadzący to postępowanie rzecznik mówi: „Nie, generał się nie stawiał, nie będzie końcowego zaznajomienia”. I tak to postępowanie wygląda. Masa tego typu sytuacji tam ma miejsce.

Co więcej, samo wszczęcie tego postępowania – tutaj padły takie zarzuty ze strony moich kolegów, którzy mówili o kruczkach prawnych, sztuczkach prawnych, nie bez przyczyny, panie ministrze. Mówił pan o tym, że nie można przyjąć do służby funkcjonariusza, który kiedyś był skazany za jazdę po pijanemu. Zgoda, można mieć do tego zastrzeżenia, tylko droży państwo, wiecie państwo, kiedy ta sprawa miała miejsce? W 2024 r. został ten funkcjonariusz przyjęty. A skąd to wiemy? Nawet nie z postępowania, wiemy to z mediów, bo media o tej sprawie pisały w lipcu 2025 r. W lipcu 2025 r. pan minister Kierwiński się o tej sprawie dowiedział. Dlaczego to jest ważne? Dlatego, że w ustawie o SOP w art. 213 jest wprost wskazany termin, że postępowanie dyscyplinarne można wszcząć najpóźniej 90 dni po tym, kiedy władza dyscyplinarna – w tym przypadku pan minister – dowiedziała się o tym, że doszło do zdarzenia, które to uzasadnia. Lipiec 2025, a postępowanie, kiedy wszczęte? W styczniu 2026 r., pół roku minęło – to nie są sztuczki prawne? To jest złamanie prawa, panie ministrze. Dopuszczał się pan przekroczenia uprawnień. I informuję państwa w tym momencie o tym, że niezależnie od mojej roli jako obrońcy w tym postępowaniu zostanie złożone zawiadomienie do prokuratury o przekroczeniu uprawnień pana, panie ministrze, i innych osób, które działają wspólnie, i w porozumieniu z panem. Także obecnych na tej sali, które właśnie w ten sposób nie dążą do naprawy sytuacji w służbie, tylko dążą do pozbycia się człowieka niewygodnego, do pozbycia się pana gen. Jaworskiego, którego nie możecie się pozbyć bez zgody prezydenta Rzeczypospolitej i właśnie takimi działaniami się kierujecie.

Pan mówił o ochronie interesów majątkowych, o tym, że doszło do jakichś nieprawidłowych dostaw samochodów. Wiecie państwo, rzeczywiście takie sytuacje się mogły zdarzyć, tylko znów ta procedura została wszczęta dużo, dużo wcześniej. Co więcej, ta procedura była także elementem badania przez Najwyższą Izbę Kontroli. NIK w ramach badania budżetu państwa, w części 42 dotyczącej SOP, również tę kwestię badała. Badała także inną kwestię, np. przyznawania przez pana generała dodatków specjalnych, kilkusetzłotowych dodatków

funkcjonariuszom, według praktyki, która miała miejsce w tej służbie od wielu, wielu lat. I to wystąpienie pokontrolne NIK jest jakoś niedostępne, z jakiegoś powodu nie chce ani SOP, ani ministerstwo tego ujawnić. Czyżby dlatego, że NIK ocenił, że wszystko było zgodne z prawem? Bo wy za to stawiacie zarzuty. Tak, to są kruczki prawne, bo chcecie usunąć ze służby człowieka, który wam nie odpowiada, do tego to postępowanie dąży. Ma tu miejsce w mojej ocenie przekroczenie uprawnień i ja skieruję w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

I teraz pytanie chyba też z tym związane, choć dotyczące nieco szerszej grupy funkcjonariuszy. O tym też mówiły media, o tym też mówiła telewizja „wPolsce24”. Swoją drogą, to co pan tutaj powiedział, że pan redaktor powinien teraz powiedzieć, co mu mówili i jacy informatorzy. Być może tego byście chcieli, żeby dziennikarze ujawniali swoich informatorów, ale ja bym chciał, żeby pan ujawnił, jaka jest sytuacja w tej chwili w służbie. Czy to jest prawda, że funkcjonariusze, którzy w dużej grupie, jak media ujawniły, podpisali list w obronie gen. Jaworskiego – to miało mieć miejsce na początku tego roku – czy wobec tych funkcjonariuszy zostały rzeczywiście wszczęte postępowania dyscyplinarne? Proszę powiedzieć może bez wskazywania nazwisk, wobec ilu osób w tym roku, wobec ilu funkcjonariuszy SOP zostały wszczęte postępowania dyscyplinarne i z jakiego powodu? I panie ministrze, będziemy się widywali w różnych rolach, bo ja tu występuję dziś jako poseł, ale przede wszystkim w tej sprawie jestem rzeczywiście adwokatem, jestem obrońcą i ja nie będę ujawniał tajemnic tego postępowania, gwarantuję państwu. Prędzej czy później te informacje wyjdą na światło dzienne w toku prawdopodobnie środków odwoławczych od sądu, bo decyzja polityczna o wyrzuceniu pana gen. Jaworskiego ze służby jest podjęta, jak powiedział pan minister. W zasadzie już ta decyzja jest znana z góry, choć postępowanie się jeszcze nie zakończyło. Wyjdą na jaw informacje, o których ja teraz mówić nie mogę, ale które są dowodem na absolutną patologię, podporządkowanie polityczne. Chcecie właśnie do tego doprowadzić. Mnie kompletnie nie interesuje, jakie poglądy polityczne ma pan gen. Jaworski, pan płk Jackowicz, pozostali funkcjonariusze. To nie jest rola moja czy pana, panie ministrze, żeby oceniać poglądy polityczne czy wcześniejsze doświadczenie w zakresie innych funkcji takich czy innych funkcjonariuszy, tylko to, czy ktoś realnie dobrze wykonuje swoje zadania w ramach SOP. A wy robicie właśnie to – z powodów stricte politycznych zaatakowaliście dowódcę tej formacji i chcecie się go pozbyć pod pretekstami, łamiąc przy okazji prawo. Takie jest moje jednoznaczne zdanie i myślę, że będą tego konsekwencje, także prawne. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Ja chciałam zwrócić państwu uwagę i jeszcze poinformować, że mamy salę... o godz. 14.30 tutaj się rozpocznie następne posiedzenie Komisji, czyli o godz. 14.15 będziemy musieli opuścić salę. W związku z tym w tej chwili pan minister prosił o głos po tej serii trzech pytań i później będą kolejne trzy. Proszę.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Tak, poprosiłem teraz o głos, bo ja za jakieś 20 min będę musiał opuścić posiedzenie Komisji, ale oczywiście zostanie pan minister Mroczek, panowie komendanci. Stąd kilka odniesień do tego, co było tutaj powiedziane.

Szanowny panie pośle adwokacie, pańska teza o pozbywaniu się kogokolwiek jest tezą nieuprawnioną i wie pan o tym doskonale. Gdyby teza ta była prawdziwa, pewnie niektóre decyzje podjąłbym dwa lata wcześniej, a mimo wszystko, może pan tego nie zauważa, ale zachowałem się inaczej niż pańscy koledzy, którzy zarządzali tym ministerstwem za waszych rządów. To znaczy współpracowałem z gen. Jaworskim, dając mu szansę na naprawę tego, co moim zdaniem w tej służbie działało niewłaściwie. Wie pan, jeżeli uważa pan, że dwa lata współpracy i próba współpracy z kimś to nie jest dawanie szansy temu komuś, to mamy naprawdę fundamentalne różne zdania. Sądem, prokuraturą proszę mnie nie straszyć, naprawdę nie robi to na mnie w waszym wykonaniu żadnego wrażenia. Postępowanie dyscyplinarne, które zostało rozpoczęte, ma w 100% uzasadnienie i bardzo dobrze, że dla dobra służby zostało rozpoczęte. To, że jest prowadzone przez doświadczonego funkcjonariusza, funkcjonariusza spoza służby, spoza SOP, pokazuje tylko, że moją intencją od samego początku jest to, aby było przeprowadzone w sposób rzetelny.

I teraz jeszcze jedna kwestia, bo użył pan takiej formuły, i tego nie mogę zostawić bez komentarza, że w tej sprawie ja powiedziałem – to pan powiedział przed chwilą – że wyrok już został

wydany. Proszę nie manipulować moimi słowami, nie powiedziałem nigdy takiego zdania, a pan w sposób ordynarny kłamie.

Teraz pan pośle Gosek. Panie pośle Gosek, zacznę od tego, że się pan bardzo poczuł dotknięty, że powiedziałem, że byliście dyletantami. Fakt, przepraszam, jesteście dyletantami nadal. „Byliście” jest złą formułą. „Jesteście” to jest czas trwający. Ale przecież pan o to pytał...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, do porządku to można przywołać posła bądź posłankę, która zachowuje się, przeszkadzając w obradach, w posiedzeniu Komisji, w związku z czym panowie systematycznie to robicie. Pan się obraził na pewne określenia, pan minister panu to tłumaczy. Jeśli pan tego nie przyjmuje, to oczywiście jest to pana sprawa. Bardzo proszę, panie ministrze, kontynuować.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Jeżeli chodzi... to wprowadzić nie jest kwestia SOP, ale poruszył pan tę kwestię, jak sami mówiliście, płotu na granicy polsko-białoruskiej. Ja pamiętam wypowiedzi pana kolegów, a ja mówię o tym, co pańscy koledzy mówili, o płocie.

Głos poza mikrofonem:

Nie można o tym mówić, trzeba reagować.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Dobrze, to ja już, panie pośle, panu tłumaczę.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Pan Gosek udowadnia, że on chce o tej zaporze mówić. Panie Kaleta, za chwilę będzie pan miał czas, chyba że pan nie chce zdążyć do 14.15, to jest pana wybór.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Zrobiliśmy wszystko, aby tę inwestycję, którą państwo tak niechlujnie zrobiliście, tak niezgodnie z jakąkolwiek sztuką, uczynić rzeczywiście prawdziwą zaporą. Przecież nie jest przypadkiem, ja wielokrotnie o tym mówiłem, mówili o tym funkcjonariusze SG, że po waszym światłym zarządzaniu przesła tego płotu można było rozciąć zwykłym lewarkiem w ciągu 20 sekund. Ale proszę się nie denerwować i posłuchać. Myśmy zrobili tę zaporę tak, to znaczy udoskonailiśmy płot, zrobiliśmy z niego zapory, dodaliśmy systemy optoelektroniczne, zbudowaliśmy drogę patrolową, zrobiliśmy wzmocnienia i doprowadziliśmy do sytuacji..., ale teraz niech pan posłucha, panie pośle Gosek, wiem, że to boli, że w ostatnim...

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Zagłosowaliście przeciwko, wstawiliście w poprzek poprzeczki. I cała elektronika...

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Widzi pan, jak prosto było zrobić prawdziwą zaporę?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, przestańcie mówić równolegle. Panie pośle Gosek, chyba że pan wycofuje to pytanie, to możemy przejść do kolejnego.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Jeżeli uważa pan, że zrobiliśmy tylko poprzeczkę, i to jest tylko poprzeczka, to pragnę panu powiedzieć, że pańscy koledzy na tę „tylko poprzeczkę” nie wpadli. To było dla nich zbyt skomplikowane. A teraz trochę o skutkach. Ostatni rok waszych rządów to prawie 13 tys. nielegalnych przekroczeń tego płotu, który zbudowaliście. Pierwszy kwartał tego roku – zero nielegalnych przekroczeń. Czuje pan różnicę? Czuje pan różnicę? Tyle mam do powiedzenia.

Nie ma pana posła Krajewskiego. Jeżeli chodzi o wypadek w Pakistanie, choć mówiąc zupełnie szczerze, wicie państwo, chyba wy nie jesteście najlepsi, nie powinniście używać argumentów „wypadki w SOP”, bo jak tworzyliście tę służbę, to jednak bardzo głośno było o tym, jak wiele było wypadków. Każdy tydzień to były kolejne wypadki. Ale jeżeli chodzi o Pakistan, dopytujecie państwo – tak, jest normalne postępowanie wyjaśniające w tej sprawie i oczywiście jeżeli tam były jakieś niedociągnięcia, wszystkie kwestie w tej sprawie i wnioski zostaną wyciągnięte. My tym się różnimy od was, że my nie zamykamy niczego pod dywan, zawsze w tego typu sprawach są postępowania kontrolne. Ale pan poseł Krajewski – żałuję, że już poszedł, widać, zadaje pytanie i nie chce słuchać odpowiedzi.

Posel Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

To jest naprawdę żenujące.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie ministrze, proszę kontynuować. Pan już mówił, proszę pana, proszę kontynuować, panie ministrze.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Pan poseł Krajewski mówił, że nie atakuje funkcjonariuszy SOP. A czym jest powiedzenie, że formacja musi odzyskać prestiż? Mówicie państwo, że praca tych ludzi, którzy siedzą naprzeciwko, to nie jest coś, co jest godne prestiżu i najwyższego uznania? I wy mówicie, że to nie jest atakowanie służby? Przecież to jest coś żenującego. Wy nawet nie wiecie, co mówicie. Wy mówicie, że nie atakujecie polskich funkcjonariuszy? Teraz zwracam się do pana, panie pośle Gosek: naprawdę pan uważa, że powiedzenie przez pana premiera Morawieckiego – wy lubicie pana premiera Morawieckiego, dlatego do pana się zwracam – który mówi, że polskie służby zaatakowały prezydenta, że to jest szanowanie polskich służb? Że to nie jest atak na polską straż pożarną? Oni zaatakowali polskiego prezydenta? Mieście trochę przyzwoitości, nie każdą głupotę da się powiedzieć, chociaż od takich oczywistych głupot się odetnijcie. Mówię o czymś, co musi budzić wzburzenie i będzie budziło wzburzenie, bo to wasi politycy o tym mówią. A wy przychodzicie i mówicie: nie, my bronimy polskich służb. Jeżeli ich bronicie, to krytykujcie takie odpowiedzi.

Posel Mariusz Gosek (PiS):

Policjanci przesłuchują strażaków...

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Ja rozumiem, że nawiązuje pan do uciekiniera Ziobry. Mam nadzieję, że prędzej czy później odważy się wrócić do Polski.

Szanowni państwo, proszę was tylko o jedną rzecz i będę to podkreślał cały czas. Jesteśmy tutaj z panem ministrem Mroczkiem, atakujcie nas, bo taka jest logika sporu politycznego. Ale przestańcie atakować polskie służby, służby podległe MSWiA. Chyba pan Gosek powiedział, że ja chowam się za mundurem. Panie pośle, może pan nie zauważył tego – ja przychodzę na tę Komisję i odpowiadam na pana pytania, nie chowam się za mundurem, nie wysyłam tu funkcjonariuszy, żeby za mnie odpowiadali. Te czasy, kiedy wasi ministrowie, tacy jak Kamiński i Wąsik, bali się przyjść na tę Komisję, się skończyły. Ja w odpowiedzi na wasze kolejne wnioski, dotyczące trybu zwołania posiedzenia Komisji na żądanie poselskie, przychodzę i odpowiadam na wasze pytania, więc proszę mieć chociaż w takich sprawach właściwą ocenę rzeczywistości.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle Gosek, ja zwracam panu uwagę, że przez to, że pan ciągle mówi równolegle, inni posłowie mogą niestety nie zdążyć zadać pytania i uzyskać odpowiedzi na jakże interesujący podobno was temat. Teraz pan minister Mroczek, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Bardzo krótko, bo być może nie wypadało panu ministrowi Kierwińskiemu odpowiedzieć panu posłowi Jabłońskiemu. Pan poseł Jabłoński zarzucił ministrowi Kierwińskiemu, że ujawnił jego rolę w postępowaniu dyscyplinarnym, po czym sam jako pełnomocnik w postępowaniu indywidualnym wypowiadał się jako poseł. Przecież to jest oczywista kolizja interesów w tej sprawie, Komisja sejmowa nie rozstrzyga postępowań dyscyplinarnych. Pan komendant Jaworski w tym postępowaniu ma postawione bardzo poważne zarzuty, które będzie oceniał – jeżeli będzie korzystał ze środków odwoławczych, ewentualnie skargi w kontroli sądowej – sąd. I w związku z tym będzie korzystał ze wszystkich uprawnień. A pan w tej sprawie występuje w podwójnej roli, tak jak wy zawsze. Nadużywając prawa, działa pan tu w ramach konfliktu interesów po prostu i bez żadnego zażenowania występuje pan w tej sprawie... Ale to nie ma żadnego znaczenia, dlatego że to postępowanie prowadzi rzecznik dyscyplinarny. Niech pan posłucha przez moment chociaż. Postępowanie prowadzi rzecznik dyscyplinarny, zgodnie z przepisami, a jeżeli stawia pan jakieś zarzuty, to będzie pan dowodził to w postępowaniu odwoławczym i przed sądem, a nie przed sejmową Komisją... Oczywiście, że zasługuje, tylko że pan dopuszcza się konfliktu interesów, ordynarnego.

Posel Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Ordynarne jest to, co pan...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, bardzo proszę. Chciałam zauważyć, że mamy jeszcze siedmioro posłów zapisanych do głosu... Panie pośle, w związku z czym proszę się zachowywać... Panie pośle, proszę w takim razie zachowywać się jak poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, nie mówić równolegle i czekać na możliwość wypowiedzenia się. W tej chwili ze strony państwa ministrów w tej serii to wszystko, tak? Pani poseł Leniart, proszę.

Posel Ewa Leniart (PiS):

Pani przewodnicząca, panowie ministrowie, chciałabym zapytać, czy jeśli były funkcjonariusz SOP, jak rozumiem, Piotr K., był kierowany na badania specjalistyczne, to jaki był tego powód i kto podejmował taką decyzję? Czy prawdą jest, że Piotr K. zabiegał o wyjazd na placówkę zagraniczną? Jeżeli tak, to kto kierował taki wniosek? Czy przełożeni Piotra K. wyrażali wątpliwości co do przeszkód zdrowotnych, w tym co do stanu zdrowia psychicznego, uniemożliwiających wyjazd funkcjonariusza na placówkę zagraniczną? Czy pomimo wątpliwości kierownictwo SOP wyraziło zgodę na przygotowanie takiego wniosku na wyjazd Piotra K. na placówkę zagraniczną? Bardziej ogólne pytanie: czy w SOP funkcjonuje służba zdrowia? Ilu zatrudnia lekarzy? Czy wśród zatrudnionych lekarzy są tacy, którzy są w stanie udzielić porad w zakresie psychiatrii? Jakiego działania podejmował pan płk Tomasz Jackowicz, jeśli chodzi o zapoznanie się z dokumentami opisującymi niepokojące zachowanie Piotra K.? Czy przełożeni Piotra K. występowali z wnioskiem o skierowanie go na badania specjalistyczne w związku ze stwierdzonymi ewentualnie jego niepokojącymi zachowaniami? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł, zwłaszcza za tę dyscyplinę i konkretne, rzeczowe pytania. I teraz proszę, pan poseł Subot. Przepraszam, znów pomyliłam pana nazwisko. Bardzo przepraszam, niecelowo.

Posel Marek Subocz (PiS):

To czas się nauczyć, dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, kiedy słucham pana ministra Kierwińskiego i mówienia, zarzucania nam politykierstwa w momencie, kiedy sam tę politykę uprawia, jeszcze do tego zasłaniając się polskim mundurem i funkcjonariuszami, to już jest naprawdę szczyt hipokryzji. Ale znamy Koalicję Obywatelską, partię, do której pan należy, właśnie z tej hipokryzji.

Chciałbym jednak przejść do konkretnych pytań i bardzo bym prosił o odpowiedź na te pytania. Po pierwsze, czy to prawda, że w SOP został opracowany dokument, w którym opisano niepokojące zachowania Piotra K.? Jeżeli tak, to kto był autorem tego dokumentu i jakie opisywał zachowania Piotra K. oraz czy informacje zawarte w tym dokumencie pochodziły z bezpośredniej rozmowy z Piotrem K. i z osobami z jego służbowego otoczenia? Kto zapoznał się z tym dokumentem i czy zapoznali się z tym dokumentem przełożeni? Jakiego działania podjęli przełożeni Piotra K. w związku z informacjami opisanymi w tym dokumencie? W jakiej komórce SOP Piotr K. pełnił służbę i w jakim pionie ta komórka jest umiejscowiona? Kto sprawował nadzór nad tym pionem? I ostatnie pytanie: czy kierownictwo zapoznało się z dokumentem opisującym niepokojące zachowania Piotra K.? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Hreniak, proszę.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Żeby nie przedłużać, pan... przepraszam. Nie, jestem strażnikiem druhem i czasem taki alarm się pojawia, panie pośle. Jeżeli chodzi o pytanie odnośnie do sytuacji w SOP, pan minister mówił o miażdżących kontrolach w SOP. Ja przeglądałem różne doniesienia medialne i nigdzie nie znalazłem, panie ministrze, żadnych szczegółów, na czym polegają te miażdżące kontrole, dlatego na piśmie poprosiłem o odpowiedź na trzy pytania. Proszę o wskazanie, jakie konkretne nieprawidłowości zostały ujawnione i na czym one polegały. Proszę o wskazanie, czy miały one charakter jednostkowy, czy też występowały wielokrotnie i czy stwierdzone nieprawidłowości miały wpływ na działalność SOP lub dysponowania środkami publicznymi. A tak w ogóle myślę, że najlepiej byłoby, gdyby członkowie

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych dostali pełne wyniki pokontrolne. Pan minister mówi tutaj bardzo ogólnie, a ja myślę, że jako członkowie Komisji powinniśmy mieć szczegółową wiedzę na ten temat na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kaleta, proszę.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, kilka spraw takich, które powinny zostać podjęte, ponieważ temat, który został wywołany i dla którego spotykamy się dzisiaj na tym posiedzeniu Komisji, to jest zagrożenie bezpieczeństwa pana prezydenta. Pan Piotr K. był jego bezpośrednim ochroniarzem i to wywołuje dyskusję, i pewne wątpliwości.

Otóż, proszę państwa, pytanie, które się nasuwa w sposób oczywisty, bo wprowadził pan minister sugerował, że rozmawiał z panem prezydentem, że pan prezydent jest zadowolony z funkcjonariuszy, którzy dbają o jego bezpieczeństwo, ale pytanie jest takie: czy pan prezydent, czy kancelaria pana prezydenta, osoby jemu najbliższe mają jakikolwiek wpływ na obsadę poszczególnych funkcjonariuszy? Czy to jest z Kancelarią Prezydenta RP konsultowane i czy pan prezydent, czy jego kancelaria, jego urzędnicy mają jakiś wpływ właśnie na personalia tych osób? Równie dobrze moglibyśmy zadać takie pytanie, bo przyglądam się osobom, które chronią najważniejszych urzędników w państwie, chociażby podczas posiedzenia Sejmu, gdzie widzimy, że z odpowiednimi osobami przychodzą poszczególni ministrowie, przede wszystkim pan premier, panowie wicepremierzy, i pojawia się tu pytanie o kluczowe zaufanie, podstawowe zaufanie właśnie do poszczególnych osób, bo trudno jest nie zauważyć, że na przykład pan premier otoczył się w tej chwili innymi funkcjonariuszami. Pytanie: z czego to wynikało? Ma innych funkcjonariuszy niż miał pan premier Mateusz Morawiecki, pan Kierwiński, z tego co widzę, też chyba koło niego inni ludzie się kręcą. To jest, jak gdyby zrozumiałe, oczywiste, tylko jest pytanie, czy ta wymiana nastąpiła właśnie wskutek braku zaufania do poszczególnych... Panie Frysztak, pan sobie później coś tam powiesz, pomruczysz, ale teraz niech pan posłucha, poseł mówi.

Proszę państwa, idąc dalej: czy właśnie te rzeczy są jakoś robione w sposób uznaniowy, że poszczególne osoby, którym ochrona przysługuje, mają wpływ na to, kto obok nich się znajduje? Czy też jest to narzucane przez szefostwo SOP, czy patrz dalej, przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, któremu SOP podlega? To jest rzecz dla mnie w tej chwili najbardziej kluczowa, bo ona, jak gdyby powoduje nasze dzisiejsze spotkanie. Pytanie najbardziej kluczowe, zasadnicze właśnie o bezpieczeństwo pana prezydenta, biorąc pod uwagę, że ta formacja jest w tej chwili w rękach takich, jakich jest. I być może trzeba by było sobie zadać dalej pytanie i to jest pytanie, które przecież nie dotyczy tylko i wyłącznie prezydentury pana Karola Nawrockiego, tylko także tych, które nastąpią po nim: czy nie należałoby się zastanowić nad tym, żeby wyodrębnić w SOP instytucję, formację, która by bezpośrednio podlegała panu prezydentowi, czyli by była tworzona tylko i wyłącznie przez służby, które by przed nim odpowiadały, aby rzeczywiście ta formacja mogła być bezpośrednio pod panem prezydentem? Bowiem z tego, co mi wiadomo, np. minister obrony narodowej jest ochraniały czy był ochraniały przez Żandarmerię Wojskową i to też wynika po prostu z pewnych podległości.

Proszę państwa, dyskusja polityczna na posiedzeniu Komisji jest rzeczą, przed którą nie uciekniemy i nie wiem, czy dobrze, czy niedobrze, ale ona też powinna być prowadzona, bo tu mówimy o pieniądzach. O ile dobrze kojarzę, przy ostatniej uchwale budżetowej, a kojarzę dobrze, PiS zgłaszało poprawkę do budżetu, 250 mln zł na podniesienie stanu zapotrzebowania we wszystkich formacjach dotyczących bezpieczeństwa naszej ojczyzny, w tym SOP. Jak państwo z PO głosowaliście? Teraz robicie szum, że SAFE został odrzucony i nie ma pieniędzy na to, żeby było lepsze funkcjonowanie SOP, bo nie było dofinansowania, a wtedy, kiedy można było to zrobić z budżetu, państwo byliście przeciwni.

Teraz, proszę państwa, kwestia zapory, bo ona się też tutaj pojawia. Ja w tamtej kadencji byłem wiceprzewodniczącym Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i zaporą była robiona w sposób wzorcowy i prawidłowy. Ja już nie chcę wracać do kwestii, że państwo rękami i zębami broniliście, żeby to nie powstało, nawet chcieliście przetargi wprowadzać, żeby „Ruskie mogły” wziąć udział np. w tym przetargu i go wygrać. To był wasz pomysł na to funkcjonowanie. A to, że ona teraz wygląda lepiej, to wygląda lepiej dlatego, że my przewidywaliśmy to, że trzeba będzie w nią wpakować elektronikę, którą wy tylko włożyliście, my żeśmy już to wszystko przygotowali, i ona staje się w tej chwili lepsza. A to, że nie ma w tej chwili przejść przez granicę,

to nie dlatego, że to jest wasza zasługa, tylko dlatego, że Ruscy nas nie atakują z Białorusinami, że oni po prostu odpuścili na tę chwilę ten atak, nazwijmy go, pozycyjny, tylko i wyłącznie dlatego, że im się to teraz nie opłaca. Ale jeżeli by była taka nawała jak wtedy, gdy my byliśmy na granicy obserwować to, to byście mieli zupełnie inną sytuację.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

I proszę państwa, jeszcze kwestia dotycząca... myślę, że zbyt długo wszyscy jesteśmy w polityce, żeby o pewnych rzeczach nie rozmawiać, stosując pewne skróty myślowe. Mówienie o tym, że coś złego się dzieje w formacji politycznej takiej jak SOP czy w innych służbach nie jest atakowaniem polskiego munduru, tylko jest atakowaniem, i słusznie, zwierzchności politycznej tych ludzi, którzy za nich odpowiadają...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję...

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

A pani przewodnicząca niech się naprawdę też w przyzwoitości swojej douczy, jak należy dobrze, bo oprócz regulaminu Sejmu jest także przyzwoitość. Myślę, że dama powinna to wiedzieć.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Przyzwoitość też nakazywałaby, panie pośle, żeby funkcjonariuszy SOP nie określać mianem, że kręcą się wokół kogoś, tylko naprawdę darzyć... i wykonują pracę, obowiązki służbowe. Wie pan co? Być może pana jest trudno zrozumieć, bo pan mówi takim prostackim, knajackim językiem, że bardzo trudno pana zrozumieć. A w tej chwili bardzo proszę, pan minister odpowie na pana pytania.

Minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński:

Ja jeszcze, pani przewodnicząca, odpowiem na kilka z tych kwestii, które były poruszone. Potem będę musiał niestety wyjść, natomiast zostanie oczywiście, tak jak powiedziałem, pan minister Mroczek i panowie komendanci.

Szanowny panie pośle Kaleta, tak żeby pan wiedział: jeżeli chodzi o kwestię elektroniki przy zaporze, jeżeli chodzi o plany rozwoju tej zapory, nie zostawiliście kompletnie nic. Może pan krzyczeć i wierzyć w to, że to zakłęcie będzie..., ale wszystkie plany dotyczące urządzeń optoelektronicznych, elektroniki, wszystkie kwestie dotyczące drogi patrolowej, drugiej linii zapory, wszystkie te rzeczy były przygotowywane na początku tej kadencji parlamentu. Ja wiem, że wam się to nie mieści w głowie, ale może pan zapytać funkcjonariuszy SG, niektórzy także z wami... Protokoły, jeśli już, ale teraz... dobrze, teraz, ale to jest, tak, wszystko było zrobione, tylko nic nie było. Dobrze, ale teraz niech pan posłucha.

Czy nie należy wyodrębnić oddzielnej służby do ochrony prezydenta. Panie pośle, jeżeli pyta mnie pan o opinię, oczywiście, że nie. Ale wy też chyba uważaliście, że nie należy nic wyodrębnić, bo 8 lat rządziście, mieliście większość w parlamencie, mieliście prezydenta własnego, a przyjęliście ustawę o SOP, bo rozwiązywaliście BOR, i generalnie... nie wiem, nie jeżdżę autobusami pod Belwederem. W każdym razie, panie pośle, widać, że wy też uważaliście, że to zły pomysł. Widać punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, tylko wie pan, to są zbyt poważne sprawy, żeby tak lekką ręką o tym, żeby takie teorie wygłaszać bez jakichkolwiek analiz.

Odniosł się pan do mojej wypowiedzi, że odwołałem się do mojej rozmowy z panem prezydentem. Tak, rozmawiałem z panem prezydentem i mówił, że jest zadowolony z ochrony, którą zabezpiecza mu SOP, funkcjonariusze SOP. Może pan zapytać pana prezydenta, ja mówię to, co usłyszałem od pana prezydenta – był to styczeń tego roku.

Jeżeli chodzi o składy zespołów ochronnych, wie pan doskonale, bo to nie jest szczególnie trudne, że te składy są przygotowywane czy też zatwierdzane przez komendanta SOP. Ten zespół ochronny dla pana prezydenta przygotowywał pan gen. Jaworski. Mówiąc szczerze, każdą sugestię, która do mnie trafiała w tym zakresie ze strony pana gen. Jaworskiego, a także ze strony Pałacu Prezydenckiego... – ale może pan posłuchać chwilę? – zatwierdzał pan generał. Natomiast jeżeli były jakiegokolwiek potrzeby od strony Pałacu Prezydenckiego i komendanta, dotyczące ochrony pana prezydenta, były uwzględniane. W ochronie pana prezydenta – tu nie zdradzę żadnej tajemnicy – są także funkcjonariusze, którzy pracowali z poprzednim panem prezydentem.

Na koniec mam głęboką prośbę do pana, żeby nie działał pan jak fabryka fake newsów. To znaczy użył pan, i to sobie zapisałem, że osoba, która dopuściła się tej strasznej zbrodni w Ustce, była bezpośrednim ochroniarzem pana prezydenta. Ja cytuję, co pan powiedział, więc to jest kłamstwo i wie pan o tym. Już teraz pan czuje, że pan kłamał i wycofuje się pan z tego. To jest kłamstwo, proszę nie kłamać. To są zbyt poważne sprawy. Proszę nie działać jak fabryka fake newsów, bo dezinformacja, niezależnie od tego jak bardzo... jesteśmy po dwóch różnych stronach sporu politycznego, ale od posła jednak bym oczekiwał i precyzji w wypowiedzaniu się, i niekłamania.

Pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o wszystkie inne kwestie, zostają moi współpracownicy. Bardzo państwu dziękuję. Ja tylko, tak jak mówię, bardzo bym państwa prosił, żebyście nie atakowali SOP i będę się powtarzał, bo to jest sprawa fundamentalna. To jest formacja, która jest profesjonalna, która gwarantuje bezpieczeństwo. Z tą formacją pracuje zarówno premier, prezydent, osoby ochraniane według klucza ustawowego. Ja jestem pewien i wiem to, że ochrona, którą zapewnia SOP, jest najwyższej jakości. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan minister Mroczek, proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, odnosząc się jeszcze raz do pytań, które państwo zadajecie, na które pan minister Kierwiński już odpowiadał, a mianowicie jeżeli chodzi o tego funkcjonariusza i tę tragedię rodziny w Ustce, wyraźnie już wskazywaliśmy, że w tej sprawie prowadzone jest śledztwo prokuratorskie. Prokurator zbada dokładnie sprawę i w ramach prowadzonego śledztwa nie możemy przekazywać żadnej dokumentacji i nikt inny nie może tej sprawy ocenić. Ocenę ją prokurator i sąd, w zależności od tego, jakie będzie rozstrzygnięcie prokuratorskie. Wyraźnie na początku swojej wypowiedzi, nie uciekając od wyjaśnienia tej sprawy, pan minister Kierwiński powiedział, że ten funkcjonariusz na początku października 2025 r. przeszedł okresowe badania lekarskie i ocenę psychologiczną. Później przeszedł jeszcze rozmowę, ocenę lekarską i ocenę psychologiczną ponownie. Działanie kierownictwa SOP w tym zakresie uznajemy za prawidłowe, ale niezależnie od naszej oceny będzie ono szczegółowo analizowane przez prokuratora i prokurator, ewentualnie, jak powiedziałem, sąd rozstrzygnie tę sprawę. To tyle, bo w zasadzie tylko w tym zakresie minister się nie wypowiedział. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Paweł Hreniak (PiS):

Przepraszam, ale były pytania bardzo szczegółowe, pani poseł m.in. pytała o służbę zdrowia. Ja pytałem o kwestie związane z wynikami pokontrolnymi i nie ma żadnych odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to mamy te dane. W SOP zatrudnionych jest czterech lekarzy, czterech psychologów czy dwóch lekarzy. I w ramach konsultacji mamy możliwość skorzystania z konsultacji lekarza psychiatry. Oceniliśmy tę sytuację już dawno temu, nie tylko w SOP, ale również w Policji, we wszystkich innych formacjach jako niewystarczającą. I dlatego opracowaliśmy projekt ustawy o karcie rodzin mundurowych, gdzie dajemy uprawnienia w resortowej służbie zdrowia dla funkcjonariuszy, zaczynając od badań profilaktycznych, badań okresowych. Chcemy, żeby resortowa służba zdrowia przejęła prowadzenie spraw związanych ze zdrowiem, w tym zdrowiem psychicznym wszystkich naszych funkcjonariuszy. Ustawa jest procedowana w parlamencie. Jednocześnie, nie czekając na te rozstrzygnięcia, minister spraw wewnętrznych i administracji powołał zespół składający się z wybitnych przedstawicieli polskiej medycyny, nauki – również SOP w tym zespole ma swoich przedstawicieli – celem wypracowania docelowego modelu funkcjonowania opieki, szeroko rozumianej opieki dotyczącej zdrowia psychicznego, zaczynając od wsparcia psychologicznego, konsultacji psychiatrycznych dla każdej z formacji. Ten temat został więc przez nas systemowo podniesiony. I to wszystko, to jest rewolucyjna zmiana, jeżeli chodzi o służbę zdrowia.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Marek Subocz (PiS):

Ale to jeszcze nie wszystkie pytania. Pan minister Kierwiński już uciekł, jak widzę, nie wiem, nie potrafi odpowiedzieć na pytania?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Nie uciekł, pan minister informował, dlaczego wychodzi.

Posel Marek Subocz (PiS):

Pytałem też o dokumenty...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, mamy jeszcze pięć osób zapisanych do głosu, a mamy godz. 13.50 już za chwilę. W związku z czym proponuję, aby te pięć osób, które są zapisane – i zamykam listę – miały po 2 minuty na wypowiedzi, bo potem jeszcze na pewno będziecie państwo oczekiwali szybkiej odpowiedzi od pana ministra. I w związku z tym w tej chwili pani posłanka Czernow Zofia, proszę.

Posel Zofia Czernow (KO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, przysłuchuję się tej dyskusji na ważny temat. Temat bezpieczeństwa, a w zasadzie wniosek dotyczył konkretnej grupy, SOP, natomiast sam wniosek został złożony w sposób, moim zdaniem, wykraczający poza regulamin.

Wniosek mówiący o tym, że pogarsza się sytuacja w SOP, bez żadnego uzasadnienia, najmniejszego, a w piśmie tym bardzo krótkim jednocześnie wskazuje się na Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby w trybie pilnym się tym zajęła. To świadczy o tym, że to nie jest wniosek przygotowany z troską o konkretne służby i zmierzający do wyjaśnienia sytuacji. Niestety ten wniosek tego nie zawiera. Natomiast dzisiaj z wypowiedzi poszczególnych państwa posłów wynika bardzo szerokie... w zasadzie próba pilnego poszukiwania uzasadnienia. Jedni z państwa mówią o sytuacji aktualnej, której nawet nie było wtedy, kiedy wniosek był składany, inni mówią o sytuacji na granicy. Inni jeszcze mówią o tym, że wyjdą niedługo na jaw jakieś bardzo trudne i może niebezpieczne sytuacje. Ale proszę nie przeszkadzać. Pan Kaleta zadał pytanie, a następnie, kiedy minister w dobrej wierze próbował odpowiedzieć na wszystkie wątki tego pytania, absolutnie tego nie słuchał. Siedzę naprzeciwko i widzę, obserwuję, cały czas przeszkadzał i utrudniał udzielenie odpowiedzi. Przepraszam bardzo, ale proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie pośle, cały czas pan pokazuje, jaki jest pan w rzeczywistości.

Posel Zofia Czernow (KO):

Ja słuchałam, co pan mówił, nie przeszkadzałam panu, zanotowałam wszystko, co pan powiedział. Nie słuchał pan i nie interesował się..., ale może pan zamilczeć? Mogę mówić, co chcę, bo pan mówił zupełnie od rzeczy. I jest sprawa taka: podważał wszystko, zanim jeszcze ktoś dokończył, zanim w tym wypadku minister dokończył tezę, którą postawił, dokończył uzasadnienie. Proszę słuchać, to jest sytuacja... myślę, że nie tak powinna wyglądać debata na poważne tematy, które dotyczą państwa. Ja się nie skarżę, ja tylko podważam i uważam, że powinien pan być skierowany do Komisji Etyki Poselskiej za utrudnianie debaty na posiedzeniu Komisji. Nie pozwala pan w ogóle się wypowiedzieć. Tak napisaliście państwo, nie ja to napisałam.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Posel Zofia Czernow (KO):

Pragnę zwrócić uwagę, że nie możemy prowadzić takiej debaty, która do niczego nie zmierza.

Posel Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Zwracam uwagę, że w ogóle nie pilnuje pani czasu.

Posel Zofia Czernow (KO):

Było wyraźnie powiedziane przez jednego z państwa posłów, że ministrowie chowają się za mundurem, co było bardzo niepoważne, a później kolejni posłowie twierdzili, że takiej

wypowiedzi nie było. Po prostu składacie państwo wnioski już któryś raz z rzędu, natomiast nie zależy wam na ich wyjaśnieniu. Bo nie jest waszym celem troska o SOP, natomiast celem jest wywoływanie atmosfery zagrożenia, coś złego się dzieje, słowa kluczowe, że prezydent jest niebezpieczny. To wszystko było powiedziane i nie było oparte na żadnych faktach.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, pani poseł, dziękuję bardzo.

Posel Zofia Czernow (KO):

Naprawdę uważam, że w tej sytuacji... nie wiem, jaki jest sens zabieranie głosu na posiedzeniu tej Komisji, skoro...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Zofia Czernow (KO):

Tylko zwracam uwagę pani przewodniczącej, żeby zastanowić się, czy te wnioski, które płyną lawinowo do Komisji w trybie art. 152, powinny być analizowane, skoro nie macie państwo ochoty wyjaśniać sprawy.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję, pani poseł. Oczywiście wnioski będą przedstawiane na posiedzeniach w porządku obrad, zgodnie z regulaminem Sejmu, ale ja myślę, że państwo się sami obnażają tymi wnioskami. Bardzo proszę, pani poseł Sroka.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, ja bardzo szczerze apeluję do opozycji, żeby jednak składając wnioski o zwołanie posiedzenia Komisji, uzasadnienie się znalazło pod takimi wnioskami, bo byłoby nam łatwiej dyskutować.

A dzisiaj spotkaliśmy się po to, żeby rozmawiać na temat ciężkiej sytuacji w SOP. Usłyszeliśmy już, że kwestia etatów jest zdecydowanie inna niż jeszcze za waszych rządów i jest o 150 etatów więcej w tej chwili, aniżeli było. Budżet również jest większy, co uzasadnia i konkretne dane przekazywał pan minister Kierwiński. Jeżeli podstawą do złożenia wniosku o zwołanie tego posiedzenia Komisji był materiał pana Pereiry, który ja osobiście, proszę wybaczyć, kwalifikuję do poziomu bardzo niskiej wiarygodności, to nie może być tak, że podstawą do zwoływania posiedzenia Komisji są materiały o niskiej wiarygodności. Jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą Ustki, to rzeczywiście było to wydarzenie, które wstrząsnęło nie tylko Pomorzem, a ja jestem osobiście z Pomorza, natomiast znam specyfikę służby. I teraz pozwólcie państwo, że zwrócę się do funkcjonariuszy, którzy pełnią służbę w bardzo różnych formacjach, począwszy od SOP, przez policję, aż po straż pożarną. Tak już jest, że jak zmieniają się rządy, to zmieniają się przeważnie dowódcy. Za czasów PiS, w 2016 r., wymieniono 16 z 17 komendantów wojewódzkich. To jest naturalne, że ministrowie powołują na stanowiska osoby, którym ufają i którzy w ich mniemaniu będą prowadzili służbę zgodnie z prawem, zgodnie z programem i zgodnie z założeniami. Jeżeli za czasów PiS wymieniono 16 z 17 komendantów, to znaczy, że minister Kamiński wówczas chyba nie ufał tym funkcjonariuszom. Natomiast jeżeli chodzi o sytuację w SOP, mieliśmy sytuację zupełnie inną. Przez dwa lata minister Kierwiński współpracował z gen. Jaworskim, po czym, jak się dowiadujemy, jedną z przyczyn chyba... No tak, miał przerwę, ale drugi minister nie zmienił również...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, jeśli będziecie prowadzić rozmowy równoległe, to ja będę zmuszona zamknąć to posiedzenie Komisji, bo widzę, że was to nie interesuje.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan Jaworski nie został odwołany przez pana Siemoniaka czy przez pana Kierwińskiego, z przerwą, który przez dwa lata...

Głos poza mikrofonem:

A przez kogo? Przez Kierwińskiego.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Szanowni państwo, ja mam propozycję. W związku z tym, że mówicie wszyscy państwo wnioskodawcy równolegle, nie jesteście kompletnie zainteresowani tym, żeby uzyskać odpowiedzi, to ja za chwilę zamknę to posiedzenie, bo widzę, że to jest przeciwnie skuteczne.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja rozumiem, że my mieliśmy z pełną cierpliwością wysłuchiwać tego, co państwo mówiliście. Po tym, jak w 2023 r. Koalicja 15 października przejęła rządy, to najpierw ministrem był pan Kierwiński, potem pan Siemoniak, a potem znowuż pan Kierwiński. I przez ten okres czasu nie było wymiany gen. Jaworskiego na stanowisku dowódcy SOP, dopiero w momencie, kiedy zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. I dzisiaj dowiadujemy się, że jednak jeden z posłów nawet jest obrońcą pana gen. Jaworskiego. Niewątpliwie dochodzi tutaj do... mam wrażenie, że jednak pewnej takiej sytuacji, w której... panie posle, myślę, że łączenie tych dwóch funkcji, wykorzystywanie stanowiska posła, równocześnie będąc obrońcą pana gen. Jaworskiego, myślę, że tutaj się kłóci, etycznie na pewno. Ja nie wiem, jakie interpelacje składa pan Jabłoński, jakich informacji oczekuje od służby. Natomiast informacje, które są w zakresie postępowania czy śledztwa, które jest prowadzone, czy postępowania dyscyplinarnego... to tak jak na końcu ma pan słuszność w tym, że każdy, wobec kogo toczy się postępowanie dyscyplinarne, ma prawo zaznajomić się ze zgromadzonym materiałem... Jednak wasza praktyka i to, co wy robicie, przedłużając postępowania, nie odbierając wezwań, załatwiają się różnymi sytuacjami po to, żeby wydłużyć... nie może być tak, że takie postępowania będą wydłużane, a wy będziecie mieli na końcu pretensje. Oczywiście pan będzie się tych kruczków prawnych łapał, ale w mojej ocenie, etycznie to jest jednak pewien dysonans i rozdźwięk między tym, co pan w tej chwili robi.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo, pani posel.

Posel Magdalena Sroka (PSL-TD):

I jeszcze do funkcjonariuszy SOP: robicie świetną robotę, a dowódcy będą się zmieniali. PiS chciał zabetonować wszystkie instytucje i również tutaj, w tej sprawie mieliśmy z tym do czynienia, natomiast tak niestety nie będzie, że utraciliście władzę, a dalej chcecie rządzić.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani posel. Pani posel Czernow.

Posel Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

W trybie sprostowania, jeśli...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę pana, szanowny panie, na posiedzeniach Komisji są obecni posłowie i zaproszeni goście. To nie jest miejsce konferencji prasowej, to nie jest miejsce żadnego briefingu i dziennikarzom nie udziela się głosu na posiedzeniach Komisji.

Posel Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

On jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej i ma takie samo prawo jak każdy. Bardzo proszę, bardzo proszę nie zakłócać posiedzenia komisji.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Broszę nie zakłócać posiedzenia Komisji. Pani Czechak, czy pani korzysta z głosu? To bardzo proszę.

Posel Lidia Czechak (PiS):

Tak, ja bym poprosiła o głos.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo proszę.

Posel Lidia Czechak (PiS):

Ja chciałam konkretnie...

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Proszę nie zakłócać posiedzenia Komisji. Głos ma pani poseł Czechak. To nie jest miejsce... Szanowny panie, pan z całą pewnością odniesie się w mediach, zresztą pewnie już pan to robił. Szanowni państwo czy pani Czechak zabiera głos? Proszę włączyć mikrofon.

Poseł Lidia Czechak (PiS):

Ja mam konkretne pytania – powiem, dlaczego.

Chciałabym doprecyzować i chciałabym usłyszeć jeszcze raz odpowiedź dotyczącą liczby etatów w SOP, liczby wakatów w tej formacji. Dlaczego? Dlatego że już pytałam kiedyś, bo interesowałam się liczbą kobiet w służbach i wtedy otrzymałam informację – myślałam, że precyzyjną – że 10%, konkretnie 250 kobiet pracuje w SOP. Czyli tak naprawdę tych funkcjonariuszy byłoby wtedy 2500, bo skoro otrzymałam odpowiedź, że 10% tej formacji stanowią kobiety, a było podane, że jest ich 250, więc mam pytanie: ten stan, który pan minister przedstawiał, dotyczący liczby etatów w SOP, na jaki dzień był przedstawiony? Mam też pytania o przyjęcia, bo mówiła przed chwilą koleżanka, że były przyjęcia, więc mam pytanie, ile było przyjęć w 2024 r., 2025 i 2026 r. – konkretnie, bo państwo powołują się na zwiększenia. Wiem, że funkcjonariusze mówią też o dużej liczbie nadgodzin, które muszą odbywać ze względu na liczbę brakujących etatów, więc mam pytanie, ile tych nadgodzin jest i jak to się przekłada na obronę osób oraz obiektów. Mam też pytanie do pana ministra, bo powiem szczerze, że nie wiedziałam o tym, że było jakieś pismo funkcjonariuszy w sprawie obrony pana generała. Czy my jako posłowie, członkowie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych moglibyśmy z tą treścią pisma się zaznajomić i wyrobić swoją opinię w tym temacie, bo dzisiaj mam taki dwugłos tak naprawdę. Czy jest taka możliwość, żebyśmy jako posłowie zapoznali się z treścią tego pisma?

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję, pani poseł, za konkretne, rzeczowe, spokojne, takie jak należy na Komisji, zadanie pytania. Teraz pani poseł Frydrych i na tym, szanowni państwo, kończymy, na koniec będzie odpowiedź pana ministra.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowny panie ministrze, szanowni państwo, mówiło się tutaj wiele o zwierzchności politycznej, mówiło się wiele o różnych służbach, nie tylko o tej, której akurat dotyczy dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Ja tak trochę też historycznie przypomnę pewne rzeczy. Jest 2016 r., obchody Święta Niepodległości w Augustowie. Policjanci z Podlasia zostali oddelegowani do wycinania konfetti, które później było zrzucone ze śmigłowca Straży Granicznej podczas uroczystości z udziałem ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji. Rok 2017, orszak Trzech Króli, funkcjonariusze oddziału konnego Policji zostali przebrani za anioły w białych strojach z doczepionymi skrzydłami. Nie wspomnę już o zabawie granatnikiem przez głównego komendanta Policji. Wówczas ta zwierzchność polityczna PiS spowodowała to, że coraz mniej osób było zainteresowanych pracą w służbach, we wszystkich, zarówno w Policji, jak i w SOP.

Szanowni państwo, to PiS zrobił ze służb dekorację władzy, a funkcjonariuszy zadysponował do pokazu, a nie do służby faktycznie. I dopiero Koalicja Obywatelska... nie, ja mówię o PiS, o zwierzchności politycznej. Dopiero Koalicja 15 października musiała wygrać wybory, aby przywrócić właściwy wizerunek w służbach.

Panie ministrze, moje pytanie: jakie narzędzia, jakie decyzje zostały podjęte, że służby stały się atrakcyjniejsze? Jak wyglądały braki kadrowe na koniec rządów PiS? Jak wygląda obecna sytuacja i jakie dzisiaj są możliwości dla poszczególnych funkcjonariuszy? Bardzo serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ja byłam... Nie ma trybu sprostowania, panie pośle, informowałam, że zamykam listę, informowałam wcześniej, że musimy opuścić to pomieszczenie, ponieważ jest posiedzenie innej Komisji. Ale jeszcze jest czas na odpowiedź pana ministra, w związku z tym nie ma sprostowania. Ja nawet rezygnuję, proszę pana, z zabrania głosu, bo zapisałam się, ale rezygnuję z uwagi na czas, który jest niestety dla nas nieubłagany. Natomiast my jako posłowie mamy bardzo wiele możliwości dopytania, zapytania, ponownego zwołania Komisji, wyjaśniania konkretnych sytuacji i zapewniam, że żadne z pytań, które będziecie zadawać, prostować w różnych innych trybach, na pewno nie pozostanie bez odpowiedzi. Bardzo proszę, panie ministrze, teraz pan ma głos.

Posel Paweł Jabłoński (PiS) – spoza składu Komisji:

Wystąpienie...

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Proszę państwa, odnosząc się do tych nowych spraw, które zostały podniesione, to my w zasadzie już podawaliśmy te dane, pani poseł, ale już odpowiadamy.

Jeżeli chodzi o obecny stan w służbie, to jest 2117... na dzień dzisiejszy to jest 2132 funkcjonariuszy. To jest stan w SOP. Jeżeli chodzi o obraz odejść ze służby i przyjęć, to od 1 stycznia 2025 r. do 15 maja przyjęto 181 osób, odeszło 120, czyli na plusie jest 61 funkcjonariuszy. Proszę państwa, ten stan, jeżeli chodzi o liczebność, tak jak powiedziałem, jest najwyższy w historii tej formacji, ale jest niezadowolający, bo chcę państwu powiedzieć, że wakat w Policji w 2023 r., kiedy przejmowaliśmy odpowiedzialność za funkcjonowanie formacji, wynosił kilkanaście procent, ponad 10%. W tej chwili on spadł, mimo że zwiększyliśmy liczebność, naliczenie dla Policji i jest już w tej chwili tylko jeden garnizon, gdzie jest powyżej 10%. Mamy liczebność rekordową w Policji, w SG, w SOP, ale wakat w SOP jest jeszcze zbyt duży. I ma pani rację, funkcjonariusze wypracowują nadgodziny, za które oczywiście płacimy. Naszym dążeniem jest zwiększenie liczebności, dlatego wprowadziliśmy zmiany w procedurze naborowej, w szczególności zmierzające do tego, żeby funkcjonariusze nie musieli powtarzać od początku całej procedury naborowej, jeżeli np. jednego etapu testu sprawności fizycznej nie wykonają. I myślę, że to przyniesie efekty, przyniosło w innych służbach. Najważniejsze jest to, że mamy chętnych do służby.

Proszę państwa, odnosząc się jeszcze raz do wszystkich kwestii, które tutaj padły, tych poważnych bardzo, których absolutnie nie lekceważymy: postępowanie dyscyplinarne w stosunku do komendanta służby nie jest rzeczą zwykłą, jest postępowaniem niezwykle istotnym. Ono jest prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego, funkcjonariusza Policji, jak mówił pan minister Kierwiński, doświadczonego w prowadzeniu postępowań dyscyplinarnych, wyższego stopniem oficera, który wykonuje te zadania w sposób bardzo zgodny z procedurami, najkrócej mówiąc. Jeżeli są jakiegokolwiek uwagi, to rolą obrońcy i samego obwinionego w tym postępowaniu dyscyplinarnym, uprawnieniem jest to, by korzystać ze środków odwoławczych czy skargi do sądu i w tym zakresie przecież wszystkie te uprawnienia przysługują panu komendantowi.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię, niezwykle poważną, trudną, która dla nas wszystkich, jak myślę, a w szczególności dla funkcjonariuszy była wielką tragedią, czyli o tragedię w Ustce, to już wyraźnie powiedziałem, proszę państwa, że oceniamy postępowanie kierownictwa SOP w stosunku do tego funkcjonariusza. Ten funkcjonariusz miał aktualne okresowe badania i później był jeszcze skierowany na wizytę do lekarza i do psychologa, więc oceniamy, że wszystko przebiegło z punktu widzenia nadzoru nad służbą, nad funkcjonariuszami w sposób prawidłowy. Jest to w tej chwili szczegółowo analizowane i oceniane przez prokuratora i prokurator w tym zakresie oceni materiał dowodowy, który zbierze, co przyniesie odpowiedź na pytania, które państwo w tej sprawie stawiacie. Ta sprawa jest wyłączona, nie ma tu żadnego postępowania w stosunku do funkcjonariuszy, to znaczy w sprawie jest prowadzone śledztwo prokuratorskie.

Jeżeli chodzi o główną tezę wynikającą z wniosku, który państwo, posłowie PiS złożyliście, to ja już wyraźnie powiedziałem: nie macie żadnych dowodów na pogorszenie sytuacji w służbie. Jest dokładnie odwrotnie – w zakresie osobowym funkcjonariuszy nastąpiło wzmocnienie służby, poprawa statusu materialnego, zwiększenie konkurencyjności służby w stosunku do rynku cywilnego i np. do służby w wojsku. Wcześniej tej konkurencyjności nie było i mieliśmy mniej chętnych. Natomiast w wymiarze rzeczowym, jeszcze raz chcę powiedzieć, mamy rekordowe nakłady na wydatki rzeczowe inwestycyjne – to jest 1100 mln zł z obu tych źródeł. To jest program uchwalony przez parlament, przyjęty przez parlament, program modernizacji służb i program SAFE, przeciwko czemu państwo byliście, na kwotę 600 mln zł, który będziemy realizowali teraz w ramach pozamilitarnych przygotowań obronnych.

W związku z tym nie chcę już tutaj wprowadzać jakichś napięć dodatkowych, ale jeżeli dowodem na to pogorszenie sytuacji jest zakup łańcuchów i ta sytuacja wypadku drogowego w Pakistanie, którą traktujemy poważnie i gdzie będzie przeprowadzone postępowanie kontrolne, to sami państwo chyba widzicie, że nadużywacie tutaj tego prawa do krytyki. Prowadzicie nie dobrą politykę w zakresie uderzania w służby tezami, które nie mają absolutnie pokrycia w faktach. Niemniej, proszę państwa, żeby było wszystko jasne, jesteśmy do państwa dyspozycji w każdej sprawie, którą będziecie podnosić. Będziemy składać wyjaśnienia w każdej sprawie,

którą państwo będziecie podnosić, bo taka jest nasza rola i taka jest nasza odpowiedzialność. Ale nie możemy zastępować prokuratora ani rzecznika dyscyplinarnego – ani ja jako wice-minister, ani państwo jako członkowie sejmowej Komisji nie możecie wejść w rolę rzecznika dyscyplinarnego. On musi tę swoją rolę przeprowadzić.

Dziękuję za to posiedzenie.

Przewodnicząca poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, ja wbrew pozorom podziękuję państwu za zgłoszenie tego wniosku w trybie art. 152, ponieważ on pozwolił nam na poznanie rzeczywistej sytuacji w SOP, sytuacji opartej na faktach, opartej na danych, pozwolił także na porównanie do okresu minionego, jak ewoluowała sytuacja w tej służbie – bez górnolotnych określeń, tylko w oparciu o same fakty. A budowanie fałszywej tezy, która się znalazła już w samym temacie tego posiedzenia, i jeszcze medialne jej rozprzestrzenianie niestety godzi w służby, godzi w ich pracowników, a pośrednio godzi również w bezpieczeństwo wewnętrzne. I bardzo proszę, żebyście państwo z PiS mieli to na uwadze. A o tym, jak bardzo byliście tym zainteresowani, świadczy to, kto z państwa został na posiedzeniu – dwie osoby, z czego tylko jedna osoba będąca członkinią Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych z PiS. Zależało wam tylko, mam wrażenie, na awanturze i na rozpowszechnianiu fałszywych tez.

Zamykam posiedzenie Komisji.